

upokoleń. VI 2000 *af*

oraz Wojskowej Służby Polek
87-100 Toruń, ul. Pomorska 93, tel. 0048 56 65 22 18
www.zawacka.pl
REGON 870507
Nr r-ku 62 1090 1506 0000 0000 5002 024

poprzedni nr 83

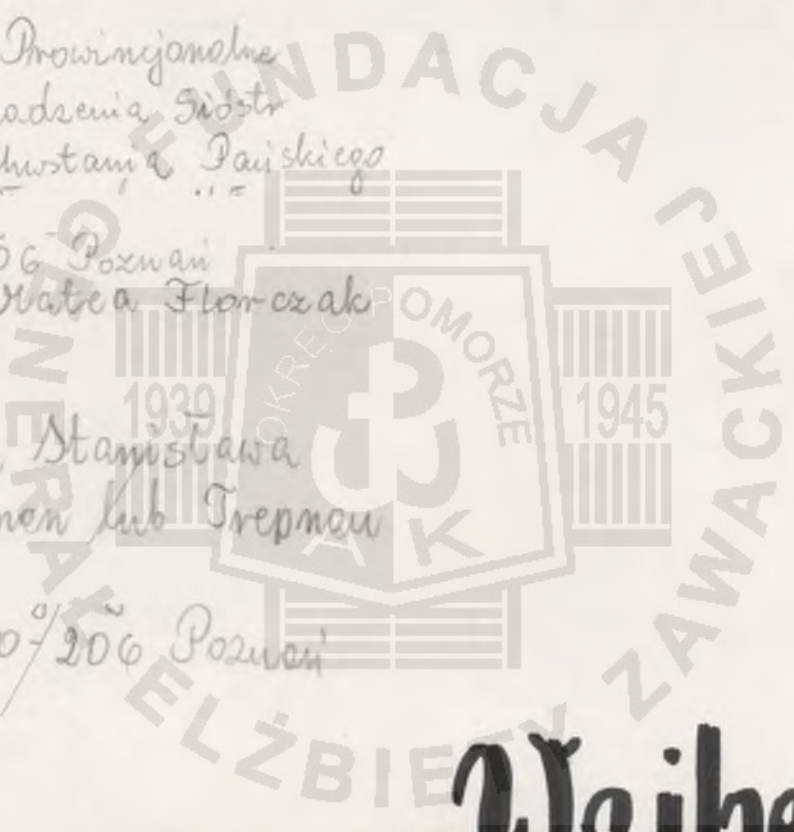
n 103 *af*

Archiwum Prowincjonalne
Zgromadzenia Sióstr
Zmartwychwstańców Pańskiego

60-206 Poznań
s. Teresa Matka Florczak

1939
Maria Stanisława
Trepman lub Trepman

60-206 Poznań



POW

Wejherowo
terror '39

Siostra Zmartwychwstań.
Siostra Alija

+ Motowska Maria

13.06.1999 zkolonizony
proces beatyfikacji

Jadwiga

Polonia Restituta

K-83/83 *Pon*

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI

Hołowska Maria
T. K. 83/83 Pom
Wejherowo terror 139

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja właściwa

k. 3 s. 1-3

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora

I/3 – Inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację

k. 5 s. 1-6

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

III/1 – dot. rodziny relatora

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – Inne...

→ Elżbiety Zawackiej

k. 20 s. 1-37

IV. Korespondencja

1) w sprawie H. Hołowskiej

k. 4 s. 1-4

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”]

k. 19

VI. Fotografie

dział ikonografii

I/1. RELACJA - Krotoska Maria:

Relacja s. Marii Trepnan C.R.

Poznan, 6.01.1975 mszup, s.1-3.
- data wplywu do Arch. E. Zawackiej
styczen 1975

h. 3 s.1-3



W sprawie s. Marii Kotowskiej

ARCHIWUM
Elżbiety Zawackiej
83 P

poz. _____
data wpływu 1-1975

60-206 Poznań, dnia 6 stycznia 1975 r.

Stefan 147

1

Szanowna Pani Docent

W odpowiedzi na list WPani Docent z dnia 12 grudnia 1974 r. uprzejmie donoszę, iż wskutek działań wojennych całe wejherowskie archiwum wraz z dokumentacją zostało zniszczone przez okupanta. W Prowincjalnym Archiwum posiadam tylko świadectwa szkolne jak DYPLOM NAUCZYCIELA SZKOŁ SREDNICH, L. 411/31 wydany przez Komisję Egz. Państw. na Naucz. Szkół Srednich w Warszawie dnia 26 października 1931 r.. DYPLOM MAGISTRA FILOZOFII w zakresie chemii wydany przez Uniwersytet Warszawski, wydział Matematyczno Przyrodniczy, l. 48, wydany 30 kwietnia 1929 r. Zaświadczenie Uniwersytetu Warszawskiego z dnia 6 maja 1929 r. że była studentką wydziału lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego i przeszłuchała 5 semestrów i złożyła egzamin I rigorosum, kilka zaświadczeń, Świadectwo Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Nr. 67/39 z ukończonego kursu obrony Przeciwlotniczej gazowej III kategorii, wydane 20 lutego 1939 roku w Toruniu, oraz wcześniejsze wydane w Warszawie 29 listopada 1933 r. Ocalał również wykaz wykładów i ćwiczeń Uniwersytetu warszawskiego liczba alb. 3491 z 20 października 1924 r. z fotografią s. Alicji.

Mając więc tak ograniczone możliwości, trudno wyczerpująco odpowiedzieć na wszystkie pytania schematu.

Maria Jadwiga Kotowska, w zgrupowaniu s. Alicja, urodziła się w Warszawie 20 listopada 1899 r. Rodzice jej już nie żyją, miała jeszcze dwie siostry w Warszawie, ale kontaktu z nimi nie mamy.

Jako studentka medycyny zgłosiła się do pielęgnowania rannych w 1918-1920 r./ żołnierzy. Należała również do Polskiej Organizacji Wojskowej i za pracę swoją dla Ojczyzny otrzymała odznaczenie Virtuti Militari w 1932 r. /podaję według nekrologu/. Podobno była bardzo bojowa i według relacji s. Pauliny Reszczyńskiej, ojciec s. Marii Kotowskiej w 1943 r. miał w rozmównicy powiedzieć, że wyprowadziła w 1918 r. całą szkołę z gmachu, by pójść walczyć o wolność. Wynikły z tego powodu duże przykrości, chciano ją bowiem za ten postępek wydalić ze szkoły.

Jako zakonnica prawdopodobnie do żadnej organizacji nie należała. Aresztowana bowiem 24 października 1939 r. została rozstrzelana w Piaśnicy 11 listopada 1939 r. - nie zdążyła więc brać czynnie udziału w ruchu oporu. Była Dyrektorką Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Królowej Polskiego Morza w Wejherowie. Całym swym życiem i postawą uczyła młodzież ukochania Ojczyzny do ostatniej kropli krwi.

Jako dyrektorka i Przewodnicząca Komisji Międzyszkolnej bardzo dużo działała dla repolonizacji Kaszub. Za tę ideową pracę dla Polski została aresztowana i rozstrzelana. Powiedzieli o tym gestapowcy aresztujący ją w domu przy ul. Klasztornej 9 /obecnie ul. Waryńskiego/. Dodali jeszcze, że idzie tam, skąd się już nie wraca.

Za jej staraniem w 1936 r. młodzież ufundowała armaty dla baonu morskiego, które uroczystie zostały wojsku przekazane dnia 11 listopada 1936 r. Znalazła się wtedy na trybunie jako przedstawicielka władz szkolnych delegacji z całego kraju i Pomorza.

Bezpośrednio przed wkroczeniem wojsk okupacyjnych do Wejherowa z otwartymi rękoma przyjęła w dół tłumy uciekinierów z zachodu, dla których siostry gotowały posiłki, a s. Alicja Maria Kotowska sama im usługiwała. Na dzień 11 września ogłosiła otwarcie szkoły. Tymczasem Niemcy wkroczyli do Wejherowa 9 września 1939 r. i od razu zajęli klasztor i budynek szkolny. Zachowała pełną powagi godność wobec przewagi i brutalności wroga.

W dniu 23 października 1939 r. matka jednej uczennicy, jakiejś Ani, którą w szkole serdecznie s. Alicja się zajęła, ostrzegła ją o mającym nastąpić aresztowaniu. Może nazwisko pamięta s. Adela Mańkiewicz, mieszkająca w Rumii, ul. Świętopełka 14, jeśli byłoby to potrzebne.

S. Alicja nie skorzystała z możliwości ratowania życia. Została na posterunku do końca, bo jak uczyła młodzież, kochała Ojczyznę aż do ostatniej kropli krwi. Dnia 24 października przyszli gestapowcy po s. Marię Alicję Kotowską. Pojechali z nią na plebanię, gdzie aresztowali dwu jeszcze wikarych i potem osadzili w więzieniu, o czym zawiadomiła siostry służąca pastora wejherowskiego. Z więzienia s. Alicja przez jedną z uczennic, której udało się z nią zobaczyć przesłała list w którym na końcu był dopisek, by starać się o jej uwolnienie. I to był ostatni znak życia od niej.

Po wojnie, ojciec jednej z uczennic, jakiś pan Jankowski, który w tym samym czasie przebywał w więzieniu twierdził, że s. Alicja Kotowska została wywieziona 11 XI 1939 r. z transportem, w którym były dzieci żydowskie. Wyszła z więzienia ostatnia, podeszła szybko do dzieci, wzięła je za ręce i pierwsza z nimi weszła do samochodu, który je wywiózł na stracenie. Samochód wrócił pusty.

I to jest wszystko co możemy o śp. siostrze naszej, Marii Alicji Kotowskiej przekazać.

Z wyrazami szacunku
S. Maria Stanisława Trzpiotowa

D a n e

dotyczące rodziny ś.p.S.Alicji Kotowskiej, przekazane przez rodzoną siostrę S.Alicji - panią Zenobię Kotowską w liście do ś.p. S.Marii Ludwiki Jaruntowskiej C.R., pisanym w Warszawie 2.9.1964 r.

Rodzice - Jan i Zofia z Barskich, matka zmarła w 1953 r., ojciec w chwili pisania listu jeszcze żył w Warszawie, miał wtedy 95 lat.

Rodzeństwo - 1. Anna Fałęcka - zmarła 1938 r. - najstarsza

2. S. Alicja

3. Zenobia Kotowska - zamieszkała w Warszawie

4. Józef Kotowski - zmarł w dzieciństwie

5. Stanisław - zam. w Warszawie,

6. Jadwiga Sulatycka, zam. w Kanadzie

7. Jan - zam. w Warszawie,

8. Alina Prejbisz, zam. w Warszawie,

S.Alicja Kotowska urodziła się w Warszawie przy ul. Freta 10, 1 piętro, przy kościele św. Jacka. Pierwsze nauki pobierała na pensji Pauliny Hewellkie w Warszawie.

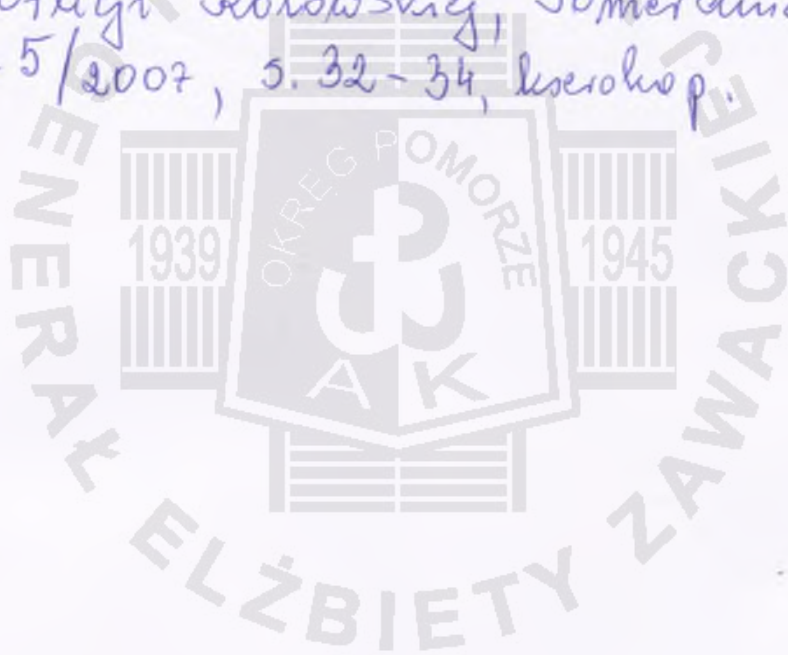
J. M. H. Tr.

II. Materiały uzupełniające relację: Łotowska
Maria:

1. Bach Tadeusz: biogram Łotowskiej
Marii Jadwigi [w:] „Słownik biograficzny
Pomorza Nadwiślańskiego”, t.2. k. 1 s. 2

2. Rykaczewska Helena „Oto nowi błogostawieni..”
[w:] „Głos z Torunia” - dodatek regionalny
do „Niedzieli” nr 21 z V, 2000. k. 1 s. 3

3. art. E. J. Sitek, Kult błogostawio-
nej Aliji Łotowskiej, Pomerania,
nr 4-5/2007, s. 32-34, kserokop. k. 3 s. 4-6



KOTENIUSZ

wieku, Tor. 1969 poz. 60-154; - Nadolski, Ze studiów lit., s. 221-3 i in.; Salmonowicz, Tor. Gimn. Akad., s. 388-9; Toruń dawny i dzisiejszy, red. M. Biskup, W. 1983 s. 190-4.

Krystyna Korotajowa

KOTŁOWSKI Jan Konrad (1912-1972), działacz kaszubski, autor widowisk. Ur. się 19 II w Lęborku z ojca Jana i matki Apolonii z d. Formela. Miał 4 braci i 4 siostry. Ojciec jego był piekarzem w Lęborku. Potem rodzice przenieśli się do Luzina, niedaleko Wejherowa, gdzie byli właścicielami młyna. Naukę szkolną rozpoczął K. w Luzinie w tamtejszej szkole powszechnej. Nast. wstąpił do Gimn. Polskiego w Gd. Mieszkał w tym czasie na stacji u pp. Orzechowskich; późniejsze kontakty z nimi zadecydowały m.in. o działalności K. w AK. Egzamin maturalny zdał w 1934. W 1934-9 był prokurentem w elektrowni w Bolszewie, której to elektrowni jego ojciec był współwłaścicielem. W 1939 otrzymał wezwanie do sądu w Wejherowie, skąd miał być odtransportowany do miejsca zagłady w Piaśnicy. Udało mu się ukryć przed Niemcami. Pocz. przebywał wraz z żoną w Stefanowie pod Kościerzyną, a potem w K-wie. W Niepołomicach pełnił funkcję magazyniera w tuczarni gęsi. Tam współpracował z AK. Towarzyszyła mu jego żona, Eryka z d. Kwidzyńska, działaczka Zw. Polaków Gminy Polskiej w Gd. Poznali się w gimn. w Gd., gdzie K. był aktywnym harcerzem. Staraniem K. w 1936-8 działał w Luzinie Kaszubski Zespół Pieśni i Tańca. Ten okres działalności zespołu znany jest z kroniki, wiadomo natomiast, że już w 1933 K. założył taki zespół przy Kółce Rolniczym w Luzinie. Spośród wielu występów wydarzeniem był udział zespołu na dożynkach w Kartuzach w 1936. T.r. wydał K. broszurę pt. *Dożynki kaszubskie z ilustracjami oryginalnych tańców kaszubskich, muzyka i śpiew w oprac. E. Więcka*. W styczniu 1937 zespół wystawił w Wejherowie *Gwiazdkę ze Gduńska i Dziewczę i miedza Bernarda Sychty*. Również w 1937 wystąpił w Grudziądzu, Tor., Gdyni i Chłapowie. Na ogólnopol. dożynkach w Spale reprezentował region nadmorski. Trwałym śladem ostatnich przedwojennych dożynek, jakie odbyły się w Gdyni-Cisowie 13 VIII 1939, jest praca

K. VI *Dożynki Kaszubskie w Gdyni-Cisowie 13 sierpnia 1939*, wydana nakładem Komitetu Dożynek Kaszubskich w Gdyni-Cisowie, druk. A. Patera, Wejherowo 1939. Po 1945 nie udało się wznowić działalności zespołu. Po wojnie K. wrócił do pracy w elektrowni w Bolszewie. W 1957 uzyskał dyplom inż. elektryka w Wieczorowej Szkole Inżynierskiej w Gd. Od 1959 był członkiem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, członkiem Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację. Od l. pięćdziesiątych współpracował z Katedrą Wysokich Napięć i Prądów rządów Rozdzielczych Polit. Gdańskiej. Brał udział w pracach, które miały znaczenie dla gospodarki narodowej. W 1956 z udziałem K. pomyślnie wypadły próby piorunochronów wiejskich typu lekkiego, których obecnie jest w kraju kilka milionów. K. był mianowanym obserwatorem fotograficznym pionierów, zwłaszcza obsługując wirujące aparaty fotograficzne. Jest współautorem kilku publikacji zamieszczonych w: „Acta Technica Gedanensia” 1963 nr 2; „Archiwum Elektrotechniki” 1972 z. 1. 18 I 1972 K. zm. w wyniku obrażeń po wypadku samochodowym. Dzieci K. nawiązały do tradycji rodzinną: Krystyna — inż. elektryk, Jerzy — inż. elektryk, Barbara — nauczycielka polonistyki, Roman prowadzący zespół muzyczny. Obecnie na Ziemi Luzińsko-Wejherowskiej następuje się do dawnej działalności K.

Neureiter F., Historia literatury kaszubskiej, przeł. M. Boduszyńska-Borowikowa, Gd. 1966; Szpor S., Wspomnienie pośmiertne, Jan Kotłowski (1912-1972), „Przegl. Elektrotechniczny” 1973 nr 1, s. 275; Inf. od rodziny, ze zbiorów Mus. w Wejherowie i w prywatnych zbiorów Edmunda Kamińskiego.

Jan Druzdina

KOTOWSKA Maria Jadwiga, siostra Alicja (1899-1939), zakonnica, matczynychwstanka. Ur. się 20 XI w W-wie jako córka Jana, muzyka, i Zofii z d. Bankiej. Miała siedmioro rodzeństwa. Maturę uzyskała w Ośmioklasowej Szkole Żeńskiej Pauliny Hewelkówny w W-wie w 1913. Wychowana została w duchu patriotycznym. Wyrazem uwielbienia wpojonych jej ideałów było zapisanie się K. do POW. We wrześniu 1913

476 „Słownik biograficzny Pomorza
Wądrucko-śląskiego”, t. 2, Gd. Tow. Nauk,
Univ. Gdańskiego

rozpoczęła studia medyczne na Uniw. Warszawskim. Podczas wojny 1920, od marca do listopada, pracowała w szpitalach wojskowych jako siostra PCK. Dwanaście lat później odznaczona została krzyżem *Virtuti Militari* za zasługi dla ojczyzny. Studia przerwała z powodu podjęcia decyzji o wstąpieniu do Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego. 1 II 1923 rozpoczęła nowicjat w tymże Zgromadzeniu w Kętach i przyjęła imię Alicja. Już w pocz. okresie zwracała uwagę przełożonych szczególnym umiłowaniem ideału zakonnego i realizowaniem go z wzorową konsekwencją. 2 II 1924 złożyła pierwsze śluby i została skierowana z Kęt do domu zakonnego w W-wie. Tu powierzono jej pracę wychowawczą w Seminarium Nauczycielskim Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego. W tym czasie kontynuowała studia na Uniw. Warszawskim, tym razem na Wydz. Matematyczno-Przyrodniczym. Magisterium z chemii uzyskała w 1929. 15 VIII 1928 złożyła w Kętach, bez zastrzeżeń przełożonych, profesję wieczystą. W 1930 przeniesiono na Zolibórz seminarium i gimn., gdzie K. wykładała chemię i prowadziła pracę wychowawczą, ciesząc się wielkim szacunkiem i zaufaniem uczennic. W lipcu 1934 została skierowana na nową placówkę do Wejherowa. Tu przez pięć lat była dyr. Prywatnego Liceum i Gimn. Zeńskiego im. Królowej Polskiego Morza i przełożoną nowo powstałego domu zakonnego. Umiejętnym i życzliwym postępowaniem potrafiła pozyskać dzieci, rodziców i władze dla swojej szkolnej i patriotycznej działalności. Organizowała uroczystości kościelne i narodowe, ożywiając przez to życie religijne i ducha patriotyzmu miejscowego społeczeństwa. Ceniło ją zarówno grono nauczycielskie, jak i uczennice. Ta dobrze rozwijająca się działalność została przerwana 1 IX 1939 przez działania wojenne. K. ostrzeżono przed grożącym jej aresztowaniem. Postanowiła jednak pozostać, do końca wierna sobie — swemu powołaniu. 24 X 1939 została aresztowana. Współsiostry stanęły w obronie swej przełożonej. W odpowiedzi usłyszały słowa gestapowca: „Mało tu zrobiła dla polskości i dla religii? Idzie tam, skąd się już nie wraca!”. Z więzienia została wywieziona wraz z innymi 11 XI 1939 do Lasów Piaśnickich, a tam najprawdopodobniej rozstrzelana i po-

chowana we wspólnej mogile. Obecnie proces beatyfikacyjny K.

Bojarska B., Piaśnica. Miejsce martyriumi, Wr. 1978 *passim*; **Mistecka M.** siostry Alicji Kotowskiej, „Chrześcijaństwo” R. 11: 1979 s. 17–23; **taż**, Zmartwychwstanie w powojennej Polsce 1939–1945, W. 1983; **Generale Romae Congregatio Sororum tione Domini Nostri Jesu Christi**, Pers. Alicja Kotowska; **Archiwum Generalne tnychwstania P.N.J.Ch.**, Personalia, S Kotowska; – Relacje sióstr zmartwych resy Kalkstein, Joachimy Rembowski. szewskiej oraz Wandy Ługiewicz, Ann przechowywane w powyższych arch. – dują się w tychże arch.

Ta

KOTOWSKI Henryk (1905–1945), karcz, malarz, działacz społ. Ur. 16 mundzie (Westfalia), w rodzinie tów pol. jako syn kolejarza Józefi z d. Siatkowskiej. Szkołę rozpoczął w miejscu ur. (1915) skaniu przez Polskę niepodległość kraju (1919). Zamieszkał w Kart kontynuował naukę. Gimn. rozpoczęła (1920), a ukończył w W 1930–6 studiował medycynę Pozn. Do 1939 był asystentem św. Wincentego w Gdyni. T.r. plom dra med. W pierwszych wojny pracował nadal jako lekarz 1940 został aresztowany przez g dzony w więzieniu w Gd., po niony w lipcu t.r. z zaleceniem Gdyni i Gd. Pracował w wielu : Pomorzu, m.in. w Starogardzie Tczewie, Kościerzynie, Iławie. I mieszkał w Kartuzach, gdzie z niozowaniem/służby zdrowia. Do kolejno funkcje lekarza rejonow czalni Społ., kierownika Poradni liczej, Ośrodka Zdrowia i Porac gicznej. Od 1950 pracował jak nowy Przychodni Lekarskiej PK nym z inicjatorów wybudowania tala pow/ Poza pracą zawodową malarstwo. Duży wpływ na roz sji miało zetknięcie się (1938) rzem/ prof. W. Szczepilewskim malarstwo K. obejmuje krajob



1899 - 1939

ZMARTWYCHWSTANKA

Alicja Kotowska

BŁOGOSŁAWIONA

FUNDACJA
GENERALNA
1939
OKREG POMORZE
AK
ELŻBIETY ZIMNICKI

Zoljerna - dzial ikooneprafii

„Oto nowi błogosławieni...”

HELENA RYKACZEWSKA

2 kwietnia w kościele Podwyższenia Krzyża w Grudziądzu Siostry Zmartwychwstanki dziękowały Panu Bogu za błogosławioną s. Alicję Kotowską – zmartwychwstankę, którą Ojciec Święty Jan Paweł II beatyfikował wśród 108 Męczenników 13 czerwca 1999 r.

Uroczystą Mszę św. celebrował bp Andrzej Suski wraz z ośmioma kapłanami z dekanatu grudziądzkiego.

Proboszcz parafii, ks. kan. Stanisław Andrik, podkreślając wielkość ofiary bł. Siostry Alicji powiedział: „S. Alicja Kotowska stanęła w szeregu tych, za których Kościół, zgromadzenie i Ojczyzna zgodnym hymnem będą uwielbiać należną chwałę wielkości Króla Królów. Oto nowi błogosławieni – fundament naszej niewzruszonej ufności w zbawczą obecność Boga na drogach człowieka w trzecim tysiącleciu...”.

Bp Andrzej Suski w homilii o nieskończonej miłości Boga do człowieka mówił:

bardziej poszkodowany wychodzi człowiek. Tym usilniej i pilniej trzeba wspólnie przyłożyć się do odbudowania człowieka, do leczenia jego duszy z tego przytłaczającego dziedzictwa wojny. Wyprowadzenie ze spustoszenia, jakie wojna i okres powojenny poczynił w człowieczeństwie, z tych wszystkich lęków i rozpacz, które zagnieździły się w naszych sercach, a nade wszystko wyzwolenie z gniewu i złości do człowieka jest najpilniejsze ... Choć siła zła jest ogromna, choć kłamstwo wciska się w każdą szczelinę ludzkiego istnienia, nie przed kłamstwem otwiera się przyszłość świata”.



„Ostatnie słowo należy do miłości, która tak znamienne objawiła się w życiu i śmierci bł. s. Alicji, gdy wybaczyła z serca temu, który ją wydał w ręce gestapo. Przytuliła do serca gromadkę dzieci żydowskich i razem z nimi poszła na męczeńską śmierć w lasach Piaśnicy. Ostatnie słowo należy do miłości miłosiernej, która wybaczy. Dzisiaj możemy świętować triumfy tej miłości”.

Ksiądz Biskup przypomniał spustoszenia poczynione przez II wojnę światową: „Niepodobna zrozumieć do końca tych lat, jeżeli się nie zważy, że zło istnieje, że sięga korzeniami tej najstraszliwszej zbrodni, z której naj-

Uroczystą oprawę dziękczynnej Eucharystii przygotowały siostry zmartwychwstanki i chór parafialny pod kierownictwem Feliksa Szałkowskiego.

Warto dodać, że dla przybliżenia sylwetki Błogosławionej, w październiku ubiegłego roku, w 60. rocznicę aresztowania Siostry Alicji, Siostry Zmartwychwstanki zorganizowały pielgrzymkę do Wejherowa, gdzie Błogosławiona służyła Bogu do chwili aresztowania. Pielgrzymi uczestniczyli w uroczystościach religijnych w Wejherowie i w lasach Piaśnicy, w miejscu, gdzie wśród wielu tysięcy Polaków zginęła 40-letnia wówczas s. Alicja Kotowska.

Gdy zapytałam jedną z tych dla Pomorza kombatantek o udział w walce konspiracyjnej usłyszałam prostą, pozbawioną odpowiedzi: „Nie mogłam buty i bezczelności hitlerowców bezkarnego panoszenia się... myślałam wówczas, jak różnie wyrazić swą miłość. Jednak brką artykułu nie będzie moja rodzyni, ale Aniela Gliniak, tak nierz Armii Krajowej, którą kocia zagnały w 1960 r. do Toru jednak się to stało, wojna ocna Jej życiu niezatarte piętno.

We wrześniu 1939 r. 26-letnia włączyła się do pomocy dla żołnierzy wracających z frontu w październiku w rodzinnym miasteczku powstała konspiracyjna organizacja pod nazwą Narodowa Organizacja Wojskowa, stała się jej żoną członkinią. W 1942 r., gdy powstała Organizacja Wojskowa pod dowództwo AK, wstąpiła do rejonu Armii Krajowej. W swojej organizacji w Fundacji Armii Pomorskiej Armii Krajowej w „Nela” (jeden z pseudonimów konspiracyjnych Anieli Gliniak), tak towała ten historyczny fakt: „gdzie działało się w tych samych społecznościach ludzi, doświadczonych ufanych, i na niższym szczeblu odczuliśmy różnicę”.

Przez Jarosław, leżący na Generalnej Guberni, prowadził kurierów na wschód i „Nela” z siostrą Stanisławą zajmowała się zapewnieniem im bezpieczeństwa przy przelocie przez granicę. Kontaktem kurierów i łączności było mieszkanie „Neli”, a później sklep drogerijny, prowadzony przez Władysława, który był nałym kamuflażem dla konspiracyjnej działalności. Gdy drugi brat Bronisław, objął dowództwo partyzanckiego, mieszkanie stało się także miejscem zaopatrzenia w żywność i składki.

Walkę konspiracyjną Anieli wady jedynie kolejne areszt

IV Dodatek regionalny
„Głos z Torunia” do

niedziela 21 (283)/2000

„Niedziela” nr 21/2 V 2000.

Kult Błogosławionej Alicji Kotowskiej (1899-1939)

Eligiusz Józef Sitek

20 listopada 1899 roku, w wigilię święta Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny, przyszła na świat druga z kolei córka Kotowskich. Otrzymała ona imiona Maria Jadwiga. Kotowscy wywodzili się ze zubożałej szlachty, herbu Trzaska. Ojciec Marii, Jan Stanisław, urodził się w Ciechanowie w 1869 roku. Miał zamiłowanie do muzyki. Wstąpił do Konserwatorium Muzycznego w Warszawie na wydział dyrygentury. Powołany w tym czasie do armii, przebywał w Petersburgu, gdzie założył orkiestrę wojskową. Po powrocie i ukończeniu studiów otrzymał dyplom kapelmistrza i nauczyciela muzyki. Pracował również jako organista, podejmując dodatkowo inne zajęcia. Żona artysty – Zofia Barska zajmowała się szyciem i haftowaniem. Była to rodzina wielodzietna, bardzo dobrze zorganizowana, głęboko religijna. Mieszkali w Krasieńcu pod Ciechanowem. Później przenieśli się do Warszawy.

W swoim pierwszym życiorysie Marylka tak opisała młodość: „(...) Jestem Polką wyznania rzymsko-katolickiego. Do drugiej klasy przygotowywałam się w domu na wsi. W roku szkolnym 1910-1911 zdałam do drugiej klasy na pensję pani Pauliny Hewelke. Do szkoły tej chodziłam siedem lat. 24 czerwca 1918 roku, po złożeniu egzaminów otrzymałam świadectwo dojrzałości. Będąc już w 5 klasie postanowiłam kształcić się na lekarzkę, zamiar ten pragnę teraz skutecznie. Innych faktów w życiu moim nie było”.

28 września 1918 roku złożyła w kancelarii Uniwersytetu Warszawskiego prośbę o przyjęcie w poczet słuchaczek Wydziału Lekarskiego. Odpowiedź na nią była pozytywna.



Od czasu wyniesienia na ołtarze, systematycznie rozwija się kult bł. s. Alicji Kotowskiej.

Z pola bitwy do zakonu

Edukacja akademicka Marii Kotowskiej zbiegła się w czasie z wojną polsko-bolszewicką. W 1920 roku Armia Czerwona doszła nad Wisłę i zagroziła stolicy kraju. W tej sytuacji kobieta nie chciała być bezczynna, tym bardziej, że wcześniej, od 1918 roku, była członkinią Polskiej Organizacji Wojskowej, do której wstąpiła, by móc nieść pomoc rannym żołnierzom. Do 10 listopada 1920 roku pracowała w szpitalach wojskowych jako siostra Czerwonego Krzyża, a jej ofiarność i poświęcenie zostały zauważone i nagrodzone. W 1932 roku otrzymała krzyż „Polonia Restituta”.

Podczas studiów zainteresowała się Zgromadzeniem Zmartwychwstanków. Była przekonana, że do wstąpienia tam wzywa ją Pan Bóg. Kiedy o swoich zamiarach powiadziła rodzicom, matka sprzeciwiała

się, lecz ojciec udzielił pozwolenia i dał błogosławieństwo. Ze względu na liczne rodzeństwo nie otrzymała jednak od niego posagu, który w tamtym czasie był wymagany od dziewcząt wstępujących do zakonu. W wyjściu z trudnej sytuacji pomógł list, który Kotowska napisała do matki generalnej zakonu. Poddała w nim, że ma 22 lata i jest na trzecim kursie medycyny. Przyjęto ją, wyznaczając dzień udania się do Kęt, gdzie znajdował się nowicjat. Polecono też przerwać naukę.

19 grudnia 1922 roku jako postulantka złożyła tzw. egzamin kanoniczny i wkrótce, 1 lutego następnego roku, rozpoczęła nowicjat w Zgromadzeniu Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego. Okres ten przeznaczony był na ugruntowanie wiedzy religijnej, zgłębienie reguły zakonu, a także poznanie samej siebie. Słowa „Ślubuję Bogu ubóstwo, czystość i posłuszeństwo” wypowiedziała 2 lutego 1924 roku.

Do ślubów wieczystych przygotowywała się w Warszawie, gdzie przy ul. Sewerynowej mieścił się dom alumnatu. Po ich złożeniu – z nakazu przełożonych – wróciła na uniwersytet. Podjęła studia z chemii; chodziła na wykłady i ćwiczenia. Jednocześnie zlecono jej lekcje na pierwszym kursie prowadzonego przez zakonnice Seminarium Nauczycielskiego. Dyplom magisterski z ogólnym wynikiem „dobrym” uzyskała 30 kwietnia 1928 roku.

Pracę Kotowskiej (już teraz s. Alicji) jako nauczycielki chemii i wychowawczynie cechował duch apostołski. Dała się poznać jako wybitny, niezwykle sumienny i odpowiedzialny pedagog. W roku szkolnym 1934/1935 miała objąć obowiązki dyrektorki zakładu Zmartwychwstanków na Żoliborzu, jednak Kuratorium Państwowe nie wyraziło zgody na jej kandydaturę,

uwając, że jest za młoda i nie ma odpowiedniego doświadczenia. Powierzono to stanowisko innej siostrze z tytułem doktora.

Wejherowska nauczycielka

W owym czasie doszło w zgromadzeniu do zdarzenia, które miało wpływ na losy s. Alicji Kotowskiej. Na Wybrzeże – by znaleźć miejsce na obóz letni dla studentek – wyjechała siostra Emanuela. W pociągu poznała ks. Suskiego, który powiedział, że takowym może być Wejherowo. Przy okazji dał jej adres do Jana Pniewskiego – dyrektora Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w tym mieście. Jego żona, Anna z Suskich, była krewną wspomnianego kapłana, wykładając matematykę w wejherowskim Gimnazjum Żeńskim. Ksiądz Suski przedstawił też s. Emanueli problem: groźbę likwidacji kompleksu placówek oświatowych będących pod zarządem miasta. Należała do nich Szkoła Wydziałowa dla dziewcząt. Jednak aby uzyskać świadectwo maturalne, nadal trzeba było dojeżdżać aż do Gdańska. W 1929 roku Grzegorz Winogrodzki, matematyk, przekształcił placówkę w ośmioklasowe gimnazjum żeńskie, a ponadto w roku szkolnym 1931/1932 powołał do życia Prywatną Szkołę Powszechną. Właścicielem obu placówek, obok których funkcjonowały: czwarte i piąte klasy Żeńskiego Gimnazjum Miejskiego – ośmioklasowego, siedmioklasowa Prywatna Szkoła Powszechna i pierwsza klasa czteroletniego Gimnazjum Ogólnokształcącego stało się miasto. Niestety, trudności finansowe spowodowały, że miały one zostać zamknięte, chyba że znalazłby się ktoś, kto podjąłby się ich ratowania. Siostra Emanuela zgłosiła tę sprawę władzom zgromadzenia. Zmarłychwstanki przekazały pozytywną odpowiedź i 2 czerwca 1934 roku została podpisana umowa między Zarządem Miasta a zgromadzeniem. Miała ona ważność od 1 sierpnia tegoż roku.

O planach swojej działalności zakonnice poinformowały biskupa chełmińskiego ks. Stanisława Woj-

ciecha Okoniewskiego już w lipcu. Ordynariusz wyraził zgodę na przyjęcie sióstr do swojej diecezji i dał pozwolenie na prowadzenie gimnazjum oraz otwarcie internatu.

Stanowisko przełożonej domu zakonnego w Wejherowie wraz z jednoczesnym prowadzeniem zespołu szkół powierzono s. Alicji Kotowskiej. Do pomocy jej wyznaczono sześć sióstr.

8 września 1934 roku do Wejherowa przyjechała matka generalna s. Teresa Kalkstein. Szkoła została już poświęcona. Otwarto internat. Do pracy zakonnice przystąpiły z zapalem. Z początkiem września urządzono wycieczkę do Gdyni, gdzie dziewczęta zwiedziły porty handlowy i wojenny.

Siostry podjęły starania o przyznanie placówce praw państwowych. Otrzymały je w 1936 roku. Wysoki poziom nauczania w Gimnazjum i Liceum był w dużym stopniu zasługą dyrektorki Alicji Kotowskiej. Edukację uatrakcyjniały liczne wycieczki, często do Sanktuarium Królowej Polskiego Morza w Swarzewie (szkoła nosiła to imię).

W lipcu 1939 roku proboszcz, ks. prałat Edmund Roszczyniński, poświęcił nowy gmach – kilkupiętrowe skrzydło, dzięki któremu polepszyły się warunki życia i nauki w szkole i domu zakonnym. Uroczystość ta odbyła się w cieniu nadciągającej wojny. Nad Motławą pojawiły się szowinistyczne napisy typu: „Gdańsk był, jest i będzie niemiecki”. 1 września Niemcy zaatakowały Polskę.

23 października do klasztoru przybyła Anna Scheibe, prosząc o rozmowę z Alicją Kotowską. Poinformowała, że zakonnica jest w śmiertelnym niebezpieczeństwie, gdyż znajduje się na liście osób przeznaczonych do zlikwidowania. Ratunkiem dla niej może być ucieczka.

W obliczu zagrożenia s. Alicja poleciła szkolnemu woźnemu, Franciszkowi Prandze, zakopać w ogrodzie skrzynie z przedmiotami kultu religijnego. Ten jednak okazał się niemieckim szpiegiem. Wiedział, że dyrektorka wpajała młodzieży

zarówno miłość do Boga, jak i umiłowanie ojczyzny. Mógł też podejrzewać, że otrzymała dyplom Honorowego Członka Polskiego Związku Zachodniego.

Siostrę Alicję aresztowano 24 października 1939 roku i osadzono w więzieniu w Wejherowie. W Święto Niepodległości, 11 listopada, została wyprowadzona z celi. Więźniów wypychano do samochodów. Wśród nich były dzieci żydowskie, którym zakonnica pomagała wchodzić do samochodu – tak zapamiętali ją inni więźniowie. Auta ruszyły w kierunku lasów Piaśnicy, gdzie wszystkich rozstrzelano. W podobny sposób życie straciło tam około 12 tys. osób. W 1944 roku – dla zatarcia zbrodni – ciała spalono.

Podczas prowadzonej w latach 1945-1946 ekshumacji udało się zidentyfikować tylko niewielką liczbę ofiar mordu. Kierownik grupy, która ją przeprowadzała, podał, że w grobie nr 7 znaleziono elementy dużego różańca, takiego samego jak noszą przy habitach zakonnice. Był to jedyny ślad. Z czasem ustawiono na mogile tablicę pamiątkową, a nawet mały pomniczek ku czci s. Kotowskiej.

Po latach starań, m.in. dzięki relacjom zmarłychwstanki s. Marii Adeli Mańkiewicz, udało się doprowadzić do beatyfikacji s. Kotowskiej. Dokonał tego 13 czerwca 1999 roku papież Jan Paweł II.

Niebiańska Patronka

Od momentu wyniesienia na ołtarze systematycznie rozwija się kult bł. s. Alicji. Świadectwem tego jest chociażby fakt, iż 20 lutego 2002 roku ogłoszono ją dodatkową patronką kościoła Chrystusa Króla w Wejherowie. W dekrete potwierdzającym to wydarzenie abp Tadeusz Gołowski napisał: „Biorąc pod uwagę głęboką więź jaka łączy Parafię Chrystusa Króla z osobami zamęczonymi w Piaśnicy, w tym z błogosławioną Siostrą Alicją Kotowską, niniejszym – zachowując pierwotny tytuł zgodnie z Kn. 1218 KPK – nadajemy Kościołowi i Parafii Chrystusa Króla w Wejherowie drugorzędne wezwanie bł. Siostry Alicji Kotowskiej.

wędrowki po historii

Niech ta niebiańska Patronka, która na terenie należącym do tejże Parafii oddała swoje życie w służbie Bogu, bliźnim i Ojczyźnie, wyprasza u Boga zarówno Parafianom jak i Rodzinie Piaśnickiej moc i odwagę dawania świadectwa Chrystusowi w każdej sytuacji”.

Wymieniona w dekrecie parafia obejmuje swoim zasięgiem tereny znajdujące się wzdłuż ostatniej drogi Męczenników Lasów Piaśnickich. Jest ona też centrum pamięci o nich. Czynności związane z powołaniem do życia takowego ośrodka duszpasterskiego zlecono ks. prałatowi Danielowi Nowakowi. Z pomocą duchownego przy kościele założone zostało Stowarzyszenie „Rodzina Piaśnicka”. Jego celem jest inicjowanie i popieranie wszelkich działań zmierzających do zachowania w społeczeństwie, a zwłaszcza w nadchodzących pokoleniach, wiedzy i pamięci o ofierze życia za Ojczyznę, złożonej w lesie piaśnickim przez mieszkańców Wejherowa i okolicznych miejscowości.

Ksiądz prałat Daniel Nowak – przez śmierć swoich najbliższych – również został dotknięty tragedią tysięcy rodzin. Przy kościele, nad którym sprawuje pieczę, powstała Kaplica Królowej Męczenników będąca miejscem kulturowania pamięci o tych, którzy w Piaśnicy zginęli. Duże wrażenie robi symbolika jej wnętrza, która jest wynikiem przemyśleń ks. Nowaka odnośnie wydarzeń 1939 i 1940 roku oraz wiary chrześcijan w zwycięstwo nad śmiercią. Przedstawiony na tle złamanego krzyża Chrystus żyje. Tak ukazana postać Zbawiciela nie akcentuje śmierci, dokonanego w Piaśnicy mordu, lecz zwycięstwo męczenników nad śmiercią.

W kaplicy umieszczono na ścianie portrety bł. Alicji Kotowskiej oraz Sługi Bożego księdza prałata Edmunda Roszczynialskiego. Są też kamienne tabliczki z wrytymi nazwiskami innych ofiar oraz urna – relikwiarz, swoją formą przypominająca polski słup graniczny. Zebrano w niej ziemię z miejsc hitlerowskiej kaźni w Polsce. Wymowne tło dla całości stanowią drzewa lasu piaśnickiego.

„Świadectwo”

Marek Lubowiecki – dyrektor przedsiębiorstwa turystycznego z Rumi prawie na każdej pielgrzymce czy wycieczce, które organizuje, daje świadectwo doznanych za przyczyną bł. s. Alicji uzdrowień. Jedno z nich dotyczy jego matki. Kobieta ciężko zachorowała, a pan Marek prosił o ulgę dla niej. Dowiedział się o męczeńskiej śmierci Zmartwychwstanki, o miejscu w lasach piaśnickich, gdzie odnaleziono czarny różaniec. Pojechał tam, zapalił świeczki i błagał z ufnością męczennicę, by wyjednała u Boga łaskę ustania strasznych cierpień matki. Teraz leżała w szpitalu słaba, lecz bardzo spokojna. Powiedziała: „Nie martw się, synu, nic mnie już nie boli”. A miała raka trzustki z przerzutami do płuc i wątroby. Wypisano ją do domu. Promieniowała wewnętrznym szczęściem. Wybierała się w ostatnią podróż niczym na wspaniałe przyjęcie. Prosiła: „Ubierzcie mnie jak na bal”. W takim stanie odeszła do Jasności. Po paru latach zachorowała jego siostra. Jej stan z każdym dniem pogarszał się. M. Lubowiecki znowu prosił bł. s. Alicję, a wtedy nastąpiła jakby cudowna przemiana. Chora wróciła do normalnej pracy i do swej rodziny.

Od sześciu lat w rocznicę śmierci zakonniczki, 11 listopada 1939 r., pan Marek organizuje autokarowe pielgrzymki do Piaśnicy. W minionym roku, w dziesiątą rocznicę istnienia swojego biura, przygotował bezpłatny wyjazd do tego miejsca. Po raz pierwszy z Rumi wyruszyły dwa autokary – prawie 100 osób. (-)

Literatura

1. Teresa Matea Florczak CR, Jak kropla wody w oceanie, Życie i męczeństwo Sługi Bożej S. Alicji Kotowskiej, Zmartwychwstanki, Poznań 1999.
2. Wydanie okolicznościowe z okazji X-lecia Stowarzyszenia „Rodzin Piaśnickich” przy parafii Chrystusa Króla w Wejherowie, Stowarzyszenie Rodzin Piaśnickich 1996-2006.

Fragment modlitwy

medytacyjnej

(wygłoszonej podczas ostatniej pielgrzymki z Rumi do Piaśnicy)

Śpiew: Przyjdź Duchu Święty, ja pragnę...

Medyt.: Maryjo, Matko Boża Wejherowska dziękujemy Ci, że jesteś z nami. Maryjo! – dziękujemy, że uczysz nas się modlić. Panie, Jezu Chryste adorujemy Cię w Przenajświętszym Sakramencie.

Śpiew: Chcę Cię kochać jak Maryja...

Medyt.: Panie Jezu ukryty w śnieżnobiałej Hostii. Kochamy Cię z całego serca. Spraw, aby dusze nasze, czasem zimne jak lód kochały Ciebie jak bł. Siostra Alicja, która stała się wzorem do naśladowania.

Medyt.: Tyś mój Pan i Bóg. Z nami bądź, ulecz serca nasze i pokój daj. Adorujemy Ciebie i wielbimy. Ty jesteś miłością. Ty nadajesz sens prawdziwy, każdemu z nas.

Śpiew: Jesteś miłością. Mój Bóg miłością jest...

Medyt.: Nie zapominasz o nas. Jesteś miłością. Miłość tą trzeba kochać. Panie Boże wejrzyj na każdego z nas.

Śpiew: Serce pełne wdzięczności, błogosławić Cię chce...

Medyt.: Panie Jezu dziękujemy Ci za życie. Tak jak bł. S. Kotowska kochała Cię ponad wszystko, tak i my, chcemy Cię kochać ponad wszystko.

Śpiew: Jezu uwielbiamy Cię...

Medyt.: Jezu uwielbiamy Ciebie, za to, że zawsze jesteś z nami. Przepraszamy za wszystko, co Ciebie rani. Spraw abyśmy z tej Hostii mogli czerpać siły, jak to czyniła bł. S. A. Kotowska. Weź w opiekę całą naszą Ojczyznę. Panie Jezu chcemy być zawsze z Tobą.

Pieśń: Niech będzie chwała i cześć i uwielbienie...

Medyt.: Kłaniamy się przed świętym tronem Twym. Polecamy się Matce Bożej Wejherowskiej. Pamiętaj Panie o Janie Pawle II, do grona świętych zaprosz go.

III/5. Materiały inne - źródłowe zebra-
ne do „Słow. biograf. kobiet odznaczonych
Orderem Wojskowym Wirtuti
Militari; pod red. Elżbiety Zawackiej; Kotoska

1. B. Bojarska, Piąśnice miejsce
martyrologii i pamięci, Wejherowo 2001,
s. 38-43; 84-85; 122-123, kserokop. k. 3 s. 1-6
2. Mater. Miłośników Historii, Komisja
Historii Kobiet w walce... wypisy ze
źródeł dotyczące Marii Kotoskiej,
kserokop. k. 14 s. 7-32
3. Nota biograficzna - Maria Kotoska -
Słow. uczestniczek walk o... kserokop. k. 1 s. 33
s. 204
4. koperty z inf. o życiu M. Kotos-
kiej - opr. schemat przez Elżbietę
Zawacką, omys. k. 2 s. 34-37

Ks. E. Skarski
104

Barbara Bojarska

PIAŚNICA

MIEJSCE MARTYROLOGII I PAMIĘCI

Z badań nad zbrodniami
hitlerowskimi na Pomorzu



s. Alicja Kółowska, dyrektorka gimnazjum i liceum żeńskiego w Wejherowie w latach 1934-1939, zględzona w Piaśnicy 11 XI 1939 r., ogłoszona błogosławioną 13 VI 1999 r.

Wejherowo 2001

Przełożył J. Bonyszkowski 12004m.

TRANSPORTY Z RZESZY

W tym samym czasie kiedy aresztowanych mieszkańców Gdyni, portu morskigo, a także Gdańska wysyłano na egzekucję do Piaśnicy, rozpoczęła się zagłada tysięcy ludzi, przywożonych tam bezpośrednio z Rzeszy. Świadkami ich przyjazdu byli pracownicy stacji kolejowych w Lęborku i Wejherowie. Jeden z nich zatrudniony w parowozowni lęborskiej bez przerwy od 1920 r. do lat powojennych, oświadczył, że od końca października 1939 r. począwszy, co najmniej dwa razy w tygodniu przyjeżdżali w ostatnich wagonach pociągu relacji Szczecin-Gdańsk pasażerowie, do których nie wolno było podchodzić. Wagony te odczepiano i po paru godzinach postój dołączano do pociągu szkolnego (tzw. Szulzug), kursującego między Lęborkiem a Wejherowem. Strzegący transportu esesmani informowali zainteresowanych pracowników kolejowych, że wiozą psychicznie chorych, i surowo zabraniali zbliżać się do nich. Mimo to podczas kilkugodzinnego postoju na bocznicę lęborskiej fabryki beczek, kolejarzom udało się podejść do podróżnych i przekonać o nieprawdziwości informacji esesmanów. Ludzie ci nie zdradzali najmniejszych objawów choroby psychicznej, a zapytywani skąd jada, odpowiadali, że z obozów, w których zostali internowani. Wkrótce rozeszła się na stacji wieść o wywożeniu przeciwników reżimu hitlerowskiego z Rzeszy na egzekucję do lasów piaśnickich¹. Dyżurny ruchu w Lęborku nazwiskiem Kamiński (zmienił nazwisko na Kaminke), członek NSDAP, podobno wtajemniczony w akcję zagłady tych ludzi, wysłał do Wejherowa po nadejściu pociągu telefonogramy awizujące ich przyjazd. Przyjmujący je telegrafista wejherowski, Feliks Kreft, który po wojnie występował

¹ Z relacji pracownika kolejowego B. Barana z Lęborka, spisanej przez autorkę.

w charakterze świadka na procesie Forstera, pamiętał wówczas jeszcze ich treść: *Pociąg nr 591 wiezie na końcu 2-3 wagonów z psychicznie chorymi do Wejherowa*². Pociąg ten wjeżdżał zawsze na boczny tor w Wejherowie a zawiadowca stacji, Helmuth Wehde, zobowiązywał polskich pracowników kolejowych, których wówczas jeszcze zatrudniano, do zachowania tajemnicy o nadchodzących transportach. Patrolujący je esesmani zabraniali – podobnie jak w Lęborku – dostępu do nich, jednakże i tu podeszło do wagonów kilka osób, aby się dowiedzieć czegoś o pochodzeniu pasażerów. Rozmowy z nimi utwierdziły kolejarzy w przekonaniu, że byli to ludzie normalni (liczne małżeństwa z dziećmi). Informowali, że pochodzą z różnych dzielnic Rzeszy. Mówili po polsku, po niemiecku, raz-dziej po czesku. Na ogół nie orientowali się w swej tragicznej sytuacji. Jedni wyjaśniali, że jadą do domu wypoczynkowego w Piaśnicy (Erholsheim Piaśnitz), inni, że do obozu przesiedleńczego (Umsiedlungslager), skarżąc się przy tym na długą, męczącą podróż, jeszcze inni z płaczem zapytywali, dokąd właściwie jadą. Byli i tacy, którzy wiedzieli o nieprawdziwych informacjach esesmanów i zapewniali, że są normalni. Wagony z tymi ludźmi przetaczano na bocznicę tzw. ładowni towarowej, mieszczącej się obok przejazdu kolejowego przecinającego szosę krowską. Tam czekały autobusy i ciężarówki, do których ich brutalnie wpychano, rozdzielając mężczyzn, kobiety i dzieci. Plac matek, zrozpaczonych wydzieraniem dzieci, rozlegał się na przyległych ulicach. Pozwalano im zatrzymywać tylko niemowlęta. Bagaż ładowano na specjalne ciężarówki, wywożono do placówki gestapo w willi dr Panka i tam zrzućcano na podwórze. Natomiast ludzi wywożono pod eskortą esesmanów do Piaśnicy, skąd po kilku godzinach wracali do miasta już tylko puste pojazdy.

Polscy pracownicy kolejowi usiłowali nieraz dowiedzieć się czegoś bliższego o pochodzeniu ludzi z tych transportów, ale bezskutecznie. Niektórym udało się zbadać opróżnione wagony i przejrzeć pozostawione przez nich drobiazgi, jak książeczki i gazety polskie i niemieckie, rozmaite gry towarzyskie i zabawki dziecięce. Niemcy zatrudnieni na stacji wejherowskiej zdradzali nieraz, że ci nieznanymi pasażerowie są przeciwnikami Hitlera („Es sind Adolfs Gegner”), ale że w niektórych dniach przyjeżdżają istotnie psychicznie chorzy, dla których zbudowano specjalne baraki w lasach piaśnickich. Zapytywani, gdzie zdobędzie się żywność dla tylu

² Bm. 1. Zug 591 befördert am Schluss 2 bis 3 Wagen Geisteskranke für Neustadt. B. F. Lauenburg-Kaminke”. Podobną treść meldunku podał przesłuchany w dn. 30 IV 1962 r. świadek J. Schuman: „Mit Zug 591 treffen am Schluss für Neustadt drei Wagen mit 320 Personen ein”, IZ Dok. II-95.

tysięcy ludzi, odpowiadali, że będzie się ją dowoziło osobnymi transportami poprzez stacje kolejowe w Pucku i Krokowej³.

Na pochodzenie tej wielkiej (oszacowanej przez polskich świadków na ponad 10 tys.) liczby pasażerów, straconych w Piaśnicy w okresie od końca października do początków grudnia 1939 r. (według niektórych świadków, nawet do kwietnia 1940 r.), wskazują w pewnej mierze zachowane w archiwach niemieckich pisma urzędowe III Rzeszy. W aktach prezydenta rejencji poczdamskiej znajduje się pismo dowódcy SS i szefa policji niemieckiej (Reichsführer SS und Chef der Deutschen Polizei) z 2 czerwca 1939 r., podpisane przez dra Besta, skierowane do kilku adresatów, między innymi właśnie do prezydentów rejencji (podane też do wiadomości m.in. urzędów gestapo i inspektorów policji (niektóre z nich dotyczyły czącej rejestracji policyjnej wszystkich obywateli polskich (ausländerpolitische Erfassung aller polnischen Staatsangehörigen). Zawiera ono polecenie jak najspieszniejszego przebadania każdego, zwłaszcza stwierdzenia czy jest Niemcem (Volksdeutscher), czy Polakiem (Nationalpolen) albo polskim Żydem (polnischer Jude)⁴. Inne pismo – rozporządzenie tegoż dowódcy SS z 7 września 1939 r. podpisane przez Heydricha, a skierowane do tych samych adresatów, dotyczące traktowania cudzoziemców, podaje instrukcje o internowaniu na terenie Rzeszy obywateli państw wrogich i zbiorowym ewakuowaniu ich przez powiatowe władze policyjne do obozu (Internierungslager) Altenfurt pod Norymbergą. Natomiast pismo NSDAP okręgu brandenburskiego z 11 września 1939 r. przesłane do kierowników powiatowych partii jest wyrażnym poleceniem internowania obywateli polskich i niemieckich narodowości polskiej (Internierung von polnischen Staatsbürgern und Reichsangehörigen polnischer Volkszugehörigkeit), którzy uchodzą za niebezpiecznych dla Rzeszy (die als staatsgefährlich anzusehen sind), łącznie z Niemcami obywatelstwa polskiego (Volksdeutsche polnischer Staatsangehörigkeit)⁵. Dalej, z pisma prezydenta rejencji poczdamskiej z 13 listopada 1939 r. w sprawie internowania wrogich cudzoziemców (Internierung feindlicher Ausländer) dowiadujemy się, że obóz w Norymberdze (Altenfurt) został rozwiązany 31 października 1939 r., czyli w momencie kiedy zaczęły nadchodzić transporyt skazańców z Rzeszy do Piaśnicy. A z pisma dowódcy SS i szefa

³ AGK, Akta procesu Forstera, t. VI, k. 1566 (zeznanie W. Brylińskiego), k. 1688 (zeznanie E. Gazy), k. 1571 (zeznanie J. Schumana). Por. W. Sasinowski, *Piaśnica...*, s. 18, 19.

⁴ Staatsarchiv (StA) Potsdam, zespół Regierung zu Potsdam, sygn. 2903, bez paginacji.

⁵ Tamże. Por. aneks 4.

policji niemieckiej z 5 lutego 1940 r., podpisanego przez Heydricha, skierowanego między innymi również do prezydentów rejencji Prus, Saksonii, Bawarii i poszczególnych nadrzędnych placówek policji państwowej, można wnioskować, że jeszcze w pierwszych miesiącach 1940 r. – jak potwierdzili po wojnie pracownicy kolejowi w Wejherowie – wywożono internowanych na stracenie. W piśmie tym powiedziano bowiem, że placówki gestapo, którym podlegają obozy dla internowanych, mają w porozumieniu z referatem IV R Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy ewakuować z obozów tych wszystkich obywateli polskich i osoby nie posiadające obywatelstwa najpóźniej do 1 marca 1940 r.⁶

Masowe internowanie Polaków zatrudnionych od lat w gospodarstwach rolnych Rzeszy godziło w interesy niemieckich rolników. Znalazło to wyraz w licznych pismach kierowanych przez związki rolnicze (Kreisbauernschaften, Landesbauernschaften) do Ministerstwa Wyżywienia i Gospodarki Rolnej (Reichsministerium für Ernährung und Landwirtschaft). Już 29 sierpnia 1939 r. na wiadomość o wszczęciu ogólnego internowania Polaków w Rzeszy przedstawił Powiatowego Związku Rolników w Osterburg ostrzeżenie tamtejszego starostę o katastrofalnej sytuacji, jaką może spowodować zapowiedziane w tym powiecie internowanie około 400 cudzoziemców (przeważnie Polaków), którzy od wielu lat mieszkają tam z rodzinami i wysługują się niemieckim rolnikom. Pismo podobnej treści skierował w dniu 4 września 1939 r. zarząd Krajowego Związku Rolniczego w Halle an der Saale (Landesbauernschaft Sachen-Anhalt) do władz naczelnych związku (Reichsbauernführer, Verwaltungsamt) w Berlinie, aby zapobiec internowaniu kilku tysięcy Polaków zatrudnionych w tamtejszym okręgu rolniczym⁷. Adresat tego pisma rozesłał jednak do poszczególnych krajowych związków rolniczych w dniu 30 września 1939 r. nakaz, aby wszystkich obywateli polskich w wieku 15-65 lat oddać w ręce policji i skierować do obozu w Norymberdze⁸. Przedtem (23 września) uspokoił interweniujących zapowiedzią przetransportowania do prac rol-

⁶ Tamże.

⁷ Zentrales Staatsarchiv (ZStA) Potsdam, zespół Reichsministerium für Ernährung und Landwirtschaft (RME), sygn. 1753, k. 185 i 186. Por. aneks 5.

⁸ „Der Reichsbauernführer. Verwaltungsamt. Berlin, 30 IX 1939. An die Landesbauernschaften, betr. Behandlung feindlicher Ausländer. (...) Alle zwischen dem 15 und 65 Lebensjahr stehenden männlichen Staatsangehörigen Polens, die sich auf Grund der öffentlichen Aufforderung melden oder sonstwie erfasst worden sind, ferner die Staatenlosen, die zuletzt die polnische Staatsangehörigkeit besessen haben, sind in polizeilichen, die Gewahrsam zu nehmen und in das Internierungslager Nürnberg einzuweisen (...)”. – podpisany: Dr Sauer. ZstA Potsdam, RME, sygn. 2220, k. 26.

nych w Rzeszy 25 tys. robotników z okupowanej Polski⁹. Można z tego wysnuć wniosek, że Polacy internowani w Rzeszy we wrześniu 1939 r. nie wrócili z obozów do swych dotychczasowych miejsc pracy i zamieszkania, lecz po likwidacji obozów zostali razem z rodzinami wywiezieni na zagładę, co zresztą udokumentowano na procesie Forstera.

Sprawa zagłady przeciwników hitlerowskich, do których zaliczano też zamieszkałych w Rzeszy, lecz broniących się przed znieważeniem Polaków, była rozpatrywana na niektórych procesach toczących się przeciwko przestępcom hitlerowskim w RFN. Na jednym z nich, procesie Kurta Eimanna, oskarżonego w roku 1967/1968 przez sąd w Hanowerze o bezpośredni udział w egzekucjach pisańskich, wspomniano, że ginęli w nich również oponenti Hitlera. Niestety, w czasie procesu zaniechano bliższego wyjaśnienia tej sprawy¹⁰.

Badaniami nad eksterminacją antyhitlerowskich grup społeczeństwa III Rzeszy zajmują się historycy niemieccy, między innymi M. Broszat który w jednej z prac informuje że ostateczną likwidację tych ludzi, aresztowanych na terenie Rzeszy i uwięzionych w obozach koncentracyjnych, wyznaczył Hitler na czas wojny. W chwili napaści na Polskę Himmler jako dowódca SS i szef policji niemieckiej otrzymał polecenie nie tylko ich aresztowania, ale zgładzenia bez procedury sądowej. Broszat podkreślił, że ujęto wówczas ponownie komunistów i socjaldemokratów, których uprzednio zwolniono z obozów koncentracyjnych, oraz wielu innych obywateli Rzeszy, między innymi z dawna osiadłych w Niemczech Polaków¹¹. Prawdopodobnie, wobec perspektywy braku miejsca w obozach koncentracyjnych, które miała wkrótce zapętnić ludność krajów podbitych, Hitler postanowił swoich przeciwników z Rzeszy jak najszybciej usunąć, a dla skutecznego zatuszowania zbrodni wymordować także ich rodziny. Okres i miejsca masowych egzekucji odbywających się w pierwszych miesiącach wojny w Polsce uznał za odpowiednie do zgładzenia wielu tysięcy tych ludzi. Fakt ten został zresztą ujawniony w wojennych rozprawach sądowych rozpatrujących zbrodnie eutanazji w III Rzeszy (Euthanasie-Prozesse)¹².

⁹ Tamże, k. 18 a.

¹⁰ B. Bojarska, *Eksterminacja inteligencji...*, s. 122.

¹¹ M. Broszat, *Nationalsozialistische Konzentrationslager 1939-1945 (w:) Anatomie des SS-Staates. Gutachten des Instituts für Zeitgeschichte*, Bd. II, Olten u. Freiburg im Breisgau 1965, s. 104, 109-110.

¹² Zob. Notatki prasowe w „Frankfurter Rundschau”, z 10 XI 1967 (Zweiter Euthanasie-Prozess. *Unheilbare waren nicht die einzigen Opfer*) i „Neues Deutschland”, z 23 XI 1966 (Nazi ermordeten 10.000 Kranke in Obzwey).

Nie można wykluczyć prawdopodobieństwa zagłady w Pisańcy także psychicznie chorych, mimo że nikt z polskich świadków nie widział ich wśród transportowanych z Rzeszy do Wejherowa. Mówił jednak o tym, przestłuchiwany w charakterze świadka na procesie Forstera, wyższy dowódca SS i policji niemieckiej okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie Richard Hildebrandt. Potwierdził to także starosta wejherowski Lorenz w sprawozdaniu z 27 stycznia 1940 r., w którym donosi, że w powiecie zamordowano 1220 umysłowo chorych przywiezionych z Rzeszy (*Aus dem Reich sind 1220 Irre im Kreise Neustadt zur Liquidation gekommen*)¹³. Przyznał się do tej zbrodni również Eimann, informując, że w lasach pisańskich zamordowano około 1200 psychicznie chorych przywiezionych tam poprzez Wejherowo z zachodniopruskich zakładów leczniczych, mianowicie z Lęborka, Stralsundu, Treptowa i Ükermunde¹⁴. Nie zaprzeczając zeznaniom Niemców, można mieć jednak zastrzeżenia do podawanej przez nich liczby zgładzonych. W każdym z zakładów psychiatrycznych znajdujących się na Pomorzu (w Kocborowie i Świeciu nad Wisłą) przebywało około 2 tys. chorych, których wymordowano w okresie masowych egzekucji dokonywanych na tym terenie jesienią 1939 r. Można więc przypuszczać, że w czterech zakładach wymienionych na procesie Eimanna przebywało więcej niż 1220 chorych zwłaszcza że i Hildebrandt przyznał się do wymordowania zaledwie 1400 chorych w całym okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie, mimo że w samym tylko Kocborowie zachowała się kartoteka przeszło 2 tys. zamordowanych¹⁵.

¹³ WAP, Gdańsk, Der Landrat des Kreises Neustadt, sygn. I/34 nr 2.

¹⁴ Zob. notatki prasowe w „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 25 XI 1967 i w „Stuttgarten Zeitung” z 14 XII 1967.

¹⁵ AGK, akta śledztwa Hildebrandta, t. II, k. 434-437. Por. B. Bojarska, *Eksterminacja inteligencji...*, s. 119-121.

Zorganizowaniem wspomnianej już wielkiej uroczystości, która odbyła się 24 października 1999 r. zajęli się nie tylko parafianie kościoła Chrystusa Króla, ale także siostry zmartwychwstanki i Urząd Gminy Wejherowo. Dokonano wówczas uroczystego poświęcenia obelisku upamiętniającego męczeństwo błogosławionej siostry Alicji Kotowskiej i kamienia epitafium ku czci zamordowanych jezuitów gdyńskich. W uroczystości obok licznych mieszkańców Wejherowa, Trójmiasta i okolicy uczestniczyli przedstawiciele władz rządowych i wojskowych, a i mszy św. odprawianej w kaplicy leśnej przewodniczył biskup polowy wojska polskiego, ks. Leszek Sławoj Głódź. Marszałek sejmiku, Maciej Płażyński pod koniec swego przemówienia nawoływał do zachowania pamięci o tych, którzy w imię Polski ponieśli największą ofiarę⁹.

Teren zagłady zmienił swój pierwotny wygląd. W lesie powstały szereg asfaltowe drogi ułatwiające wjazd na miejsca egzekucji. Wzniesiono szereg większych i mniejszych pomników upamiętniających nazwiska ofiar, powstał ołtarz polowy w formie kaplicy i stacje drogi krzyżowej. Napisy na pomnikach, kapliczkach, tablicach informują o pochodzeniu poszczególnych ofiar. Wydaje się jednak, że należałoby na jednej z tablic dobitnie poinformować o tym, że znaczna część osób zamordowanych w Piaśnicy nie jest znana. Pochodzili bowiem spoza granic Polski, a sprawcy zbrodni – jak zaznaczyliśmy w rozdziale przedstawiającym charakterystykę ofiar – usiłowali ich zagładę ukryć i do dziś się do niej nie przyznają.

⁹ Przemówienie to odnotował Miesięcznik Samorządowy Gminy Wejherowo „Nasza Gmina” nr 11 (45) 1999.



Sanktuarium Piaśnickie w kościele Chrystusa Króla w Wejherowie



Pielgrzymkowa procesja z Wejherowa do Piaśnicy

ciwko namiestnikowi Rzeszy na tym terenie Albertowi Forsterowi, świadkowie niemieccy.

W drugiej połowie 1944 r. Niemcy spalili zwłoki zamordowanych w celu zatarcia śladów zbrodni. Do palenia zaangażowali więźniów obozu koncentracyjnego w Stutthofie, których potem również zamordowali. Ocalały wówczas jednak 2 groby zawierające zwłoki 305 osób, pośród których można było kilkadziesiąt zidentyfikować. Spalenie zwłok uniemożliwiło dokładne zliczenie ofiar w czasie ekshumacji, która odbyła się jesienią 1946 r. Przybliżoną liczbę zamordowanych można więc było określić tylko na podstawie rozmiarów rozkopanych 26 grobów i zeznań świadków.

W toku zmuńnych badań ustalono dotychczas zaledwie 511 nazwisk zgładzonych mieszkańców Wybrzeża, głównie księży, nauczycieli, urzędników, przedsiębiorców poza tym licznych rolników, także z powiatu kartuskiego. Nazwiska ofiar pochodzących z Rzeszy nie są dotychczas znane. Wiadomo tylko z problematycznych zresztą zeznań osądzonego w 1968 r. przez sąd powiatowy w Hannoverze Kurta Eimanna, że było wśród nich około 2000 chorych z zachodniopomorskich zakładów psychiatrycznych. Pewne wyjaśnienia dają zeznania pracowników kolejowych zatrudnionych w latach okupacji na stacjach kolejowych w Lęborku i Wejherowie, którzy mieli dostęp do wagonów wiozących ludzi z Rzeszy i mogli stwierdzić, że wśród nich byli Polacy i Czesi zamieszkałi od pewnego czasu w Niemczech, poza tym niemieccy przeciwnicy narodowego socjalizmu. Niektórzy z pracowników kolejowych orzekli, że transporty z Rzeszy trwały nawet do kwietnia 1940 r. i obejmowały w sumie kilkanaście tysięcy ludzi - mężczyzn, kobiety i dzieci. Pewne przesłanki o ich pochodzeniu znajdują się w zachowanych aktach poszczególnych rejencji Rzeszy.

W ustaleniu chociażby częściowej listy tych ofiar mogłyby z pewnością dopomóc kompetentne instytucje naukowe i urzędowe Niemiec. Publikacja, którą oddajemy do rąk czytelników niech będzie zachęceniem do nadsyłania uzupełnień listy strat.

Bezpośrednio po wszczęciu II wojny światowej władze Rzeszy przystąpiły do zaplanowanej uprzednio zagłady ludności polskiej. Liczne egzekucje przeprowadzane już w pierwszych miesiącach okupacji niemieckiej na terenie Pomorza Gdańskiego pochłonęły kilkadziesiąt tysięcy ofiar. W jednym z największych miejsc masowej zagłady, w Piaśnicy pod Wejherowem wymordowano nie tylko wielu mieszkańców Wybrzeża, ale i tysiące ludzi przywiezionych z Rzeszy, wśród nich zamieszkałe tam od lat rodziny robotników różnych narodowości, zwłaszcza polskie, poza tym Niemców uznanych za oponentów reżimu hitlerowskiego i znaczną grupę psychicznie chorych.

Na terenie Wybrzeża akcje zagłady rozpoczęły masowe aresztowania, zwłaszcza inteligencji i osób zaangażowanych w życiu patriotycznym i społecznym tej ziemi. Aresztowanych doprowadzano przeważnie do więzienia w Wejherowie, stamtąd wywożono do pobliskich lasów piaśnickich i zabijano z karabinów maszynowych. W październiku zaczęły nadchodzić do Wejherowa konwojowane przez funkcjonariuszy SS transporty ludzi z Rzeszy, których po obrabowaniu z bagaży, przewożono na miejsce zagłady bezpośrednio ze stacji kolejowej.

W okresie od końca października do początków grudnia 1939 r. rozstrzelano w Piaśnicy - jak wykazują dotychczasowe ustalenia - ponad 10 000 osób. Egzekucje przeprowadzali przeważnie członkowie gdańskiej jednostki SS-Wachsturmbann „Eimann” oraz funkcjonariusze żandarmerii i miejscowi Niemcy, których wroga postawa znana już była przed wojną. O sposobie przeprowadzania egzekucji informują zeznania świadków, zwłaszcza Elżbiety Ellwart, dawniej mieszkanki Orla, która przypadkowo dotarła do miejsca zbrodni w momencie jednej z egzekucji w początkach listopada. Opisywali je też przestuchiwani po wojnie w toku procesu prze-

1939

+ Kotowska Maria
Nazwisko i imię S Nazwisko panieńskie

S. Alicja
Pseudonimy Nazwiska używane w czasie okupacji

Jan, Zofia z Branskich
Imiona rodziców, nazwisko matki 20. XI. 1899 W-wa.
Data i miejsce urodzenia

11. XI. 1939 Łaszki Działnicke
Data i miejsce śmierci, ew. przyczyna
ic. Wejherowa

ŹRÓDŁA I ZAPISY BIOGRAFICZNE

M

Woj. pan. o. i. k. Jan. matka Wejherowa

pomyślność H. Szwajcykówna 26/2/03 +8

+

39

+ Kotowska Maria Jadwiga

S. Alicja

ur. 20. XI. 1899

zm. 11. XI. 1939 Piaśnica

Mistekka Maria Lucyna - Chryścijanin w świecie 83/lis
topad 1979. Zeszyty Ociss. S. 17-23

M. J. Kotowska studiowała medycynę i jako studentka
ofiarne służyła rannym żołnierzom, za co otrzymała
w 1932 r. Krzyż Wirtuti Militari. Przemawasz studia
w lipcu 1922 wyjechała do Lwowa. Siostr. Zmart
wychowania Pańskiego i otrzymała imię Alicja.
Pierwsze ślubny otrzymała 2. II. 1924 i wyjechała do W-wy
na Sewerynow, gdzie pracowała w seminarium nau-
czycielskim, jako wychowawczyni. Jednocześnie studiowała

chemię na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Warszaw. Dyplom magistra filozofii w zakresie chemii otrzymała 30. IV. 29. Od 1934r. stanęła na czele nowej placówki Ziomadzenia w Wejherowie, jako przełożona domu i dyrektorka szkoły (gimnazjum i liceum ogólnokrot., szkoła podstawowa i przedszkole). Pracowała czynnie w Związku Zachodnim. Wybuch wojny zastał ją na posterunku; uprzedzona o grożącym niebezpieczeństwie nie podjęła żadnych prób, by ratować własne życie. Aresztowana 24.8.39 i przeniesiona samowolą do miejscowego więzienia. 11. XI. 39 odjechał do Piasnicy najwęższy transport więźniów liczący przeszło 300 osób; wśród nich była siostra Alicja Kotowska, jako ostatnia wychodząca z gmachu na dziedzińcu, podszła do dzieci żydowskich, również stojących na dziedzińcu, wzięła je za rękę i pierwsza weszła z nimi do samowolu. W lesie piasnickim rozbrajanych do bielizny więźniów kazano kłekać przez przygotowanymi uprzednio grobami i rozstrzelano, zatorci zasypywano grubą warstwą wapna, ziemi i następnie okrywano darnią.

Rat

18. VII. 80

Towarzystwo Miłośników Historii
KOMISJA HISTORII KOBIEC
W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ
Rynek Starego Miasta 29/31
00-272 WARSZAWA
tel. 831-63-14

Stwierdzenie Helki Ratyjskiej

39
+ Kotowska (Alieja) Maria

10 J

Zamordowana 1934 r. k/Wejherowa

Budnik Józef: Uroczysta Msza św. żałobna w Piasnicy. W 11
40 rocznicę pierwszych rozstrzelani. - „Stożki Powstańcze” nr. 263 z 1973 r.

Dyrektorka Gimnazjum i Liceum żeńskiego w Wejherowie
S. dr Alieja Kotowska została zamordowana przez
Niemców w lasach piasnickich k/Wejherowa. Niemcy
mordowali Polaków (i nie tylko Polaków) w okresie 1934 r.
do pierwszych miesięcy 1940 r. za patriotyzm, pracę społeczną,
namyślenia, lekarską, członkostwo Polskiego Związku Sa-
hodrobniczym i innych polskich organizacji i stowarzyszeń...
(zginęło około 12.000 osób.) z Panowca Gdovskiego 28 IV 1934 r.
wspomnienie przy uroczystej msze św. polowa. 28 IV 1934 r.
Woj. pomorskie, pow. Gdynia

Towarzystwo Miłośników Historii
KOMISJA HISTORII KOBIEC
W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ
Rynek Starego Miasta 29/31
00-272 WARSZAWA
tel. 831-63-14

Stowarzyszenie Dystynguj Revut

10

1939

S

s. 57

11 / 4.

† Kotowska Maria - Siostra Alicja
ur. 20.XI.1899 w Warszawie.
rozstrzelana przez hitlerowców
11.XI.1939 w lasach Piaśnickich
koło Wejherowa.

Źródła: * Wójcik Aniela - Siostra Maria Euzebia, Matka Prze-
łożona Domu Zoliborskiego: Relacja na piśmie
/rękopis/. Otrzymano 9.VIII.1978. T.xb.

Maria Kotowska wstąpiła do Zgromadzenia SS. Zmartwychws-
tania Pańskiego w lipcu 1922, przyjmując imię - Siostra A-
licja. Była Przełożoną Domu Zakonnego w Wejherowie oraz
dyrektorką Gimn. i Liceum Żeńskiego, prowadzonego przez
Zgromadzenie w Wejherowie. Należała do Towarzystwa Kresów
Zachodnich. Aresztowana przez hitlerowców 24.X.1939 w
Wejherowie. Rozstrzelana w lasach Piaśnickich koło Wejhe-
rowa w dniu 11.XI.1939.

Towarzystwo Miłośników Historii
KOMISJA HISTORII KOBIET
W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ
Rynek Starego Miasta 29/31
00-272 WARSZAWA
tel. 831-63-14

10. IX. 78

Rel. J. Mousierka

K. III należała do POW. W czasie wojny
1920 - służyła w szeregach, w co otrzymała
Wirtuti Militari (1932) i innych odznak 400.
Później w Kresów Zach., dyrektorowa średniej
szkoły ogólna kształcącej na SS Zmarły dawała
nie w Wejherowie.

Arendowana przez gestapo 24/XI 1939 r. w Wej-
herowie, ze zmianami dla religii i państwa.
Rozstrzelana 11/XI 1939 r. w Pieniszy pow.
Wejherowo.

S. M. Lucyna Chisicka
podeje zrodle dot. s. Alicji Kotowskiej

13 ~~5~~

1) Nekrologi zmarłych siostr. Zmarłych siostr.
siostra Paula Narego Jezusa Chrystusa t. II
str. 92.

2) Antonina Pisarska: "Powszechnie i rozwoju
zpiemadzenia siostr Zmarłych siostr
Paiskiego.

3) Sacrum Poloniae Antemur
t. VII. Rzym 1960 p 335.

Zrodle

Towarzystwo Miłośników Historii
KOMISJA HISTORII KOBIEC
W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ
Rynek Starego Miasta 29/31
00-272 WARSZAWA
tel. 831-63-14

skreczenie Wandy Turkowskiej

Cytat z nekrologu:

Jako studentka medycyny
została w do pełnienia w rannych
zobowiązań w czasie wojny 1920 r., za co
otrzymała odznaczenie U. M. w 1932 r.

12-63-02

1-1 S. Maria d. Miśledy

14

156

Rel. S. dr. Wandy Prusko
(Zmartwychwstała) = PRUSZKO S

39 POW

39
+ S. Kotowska Maria, Żyd, wychowana
oficer? ... (Am. Alana Bliza)

ur. 20.11.1899 - rozstrzelana 11.11.1939 r.

Katolicka do POW. W marcu 1920 r. - została zamieszana
za co otrzymała obywatelstwo litewskie (1932 r.)

Czynny członek Towarzystwa Kierów Środowisk, dyrektorka
szkoły średniej ogólnokształcącej SS. Zmartwychwstała Pariskiego
w Wejherowie.

Zamieszana przez gestapo 24.10.1939 r. w Wejherowie "za działalność
dla religii i państwa". Rozstrzelana 11.11.1939 r. w Piskinie
pod Wejherowem.

(-) L. Petrykowska

za 1920 r. - V.M.

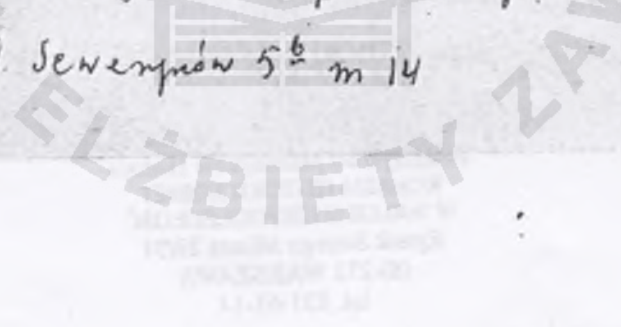
W Okr. Pomorze, obs. Wejherowo

Towarzystwo Miłośników Historii
KOMISJA HISTORII KOBIET
W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ
Rynek Starego Miasta 29/31
00-272 WARSZAWA
tel. 831-63-14

39
+ Kotowska Maria S

Arch. UW RP-UW (akta studenckie) m alb. 3491
(foto)

K. M. nr 20/XI 1899 w Warszawie
c. Janina Struska i Zofii z Barskich
24/VI 1918 imolektwo dojrzałości w szkole P. Hewelkeówny
od II 1918 studiowała na Wydz. Lek. UW
od III do XI 1920a pracowała w szpitalach wojennych
po 6 semestrach przerwała studia nie ukończyła
od X 1924 kontynuowała studia na Wydz. Med.
30/IV 1929 uzyskała dyplom mgr biologii
zam. ul. Sewerynow 5^b m 14



39
+

Kotowska Alicja
S. Alicja

17 X

c. Jana i Zofii z Bałkich ur. 20. XI. 1899
w Warszawie

Zamordowana 11. XI. 1939
w egzekucji w Piaśnicy
k/Wejherowa

Relacja z dnia 29. III. 78 - Stefani Wojciszewskiej (Warszawa,
ul. J. Curada-Korzeniowskiego 18-199)

S. Alicja Kotowska - Maria, ur. 20. XI. 1899 w Warszawie -
dyrektorka i nauczycielka liceum - S.S. Gmachu Wyższych
w Wejherowie została zamordowana w egzekucji w Piaś-
nicy k/Wejherowa i spalona w dniu 11. XI. 1939 r. (ff)
Dni Pomocy, obs. Wejherowa

Towarzystwo Miłośników Historii
KOMISJA HISTORII KOBIET
W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ
Rynek Starego Miasta 29/31
00-272 WARSZAWA
tel. 831-63-14

≡ Studia kończy w 1928, wszyscy st. magistra UPJ - wy-
dział filozoficzny (sekcja chemii organicznej) w 19. V. 50
im. S. St. Matkiewicz i W. J. Kozłowski

18

Kierowniczka w. Martyna Bogdanowa kobiet
polskich polowa II wojny światowej w
By nie ośmieli w. m. w. K. Z. P. m. m. m. m. w. w. w.
1946 K. V. s. 347



Pomorze

198

39

✓

+ Kotowka Maria Słubja

Nazwisko i imię

Nazwisko panięskie

Pseudonimy

Nazwiska używane w czasie okupac

Imiona rodziców, nazwisko matki

20.11.1899r. Karsowa

Data i miejsce urodzenia

+ 11.11.39r. w Łozod Prafunkid masz.

Data i miejsce śmierci, ew. przycz

ZPOCZEA I ZAPISY BIOGRAFICZNE

Koziowski Marek z Sylwki nauceceli i drinaacy oluzk. Zaim Goldstun
polegael, p. mardelkanyel pna Hitlerowdu i zagimonyel w czasie II wojny swiatw
1939-40 w "Pragled Hist. Okrzeskuy" 12.12.74 Warszawa Krasnopolna 4-46 761. str. 558

W Oln Pomorze obw Wejherowo

Towarzystwo Miłośników Historii
KOMISJA HISTORII KOBIEC
W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ
Rynek Starego Miasta 29/31
00-272 WARSZAWA
tel. 831-63-14

Kotowska Maria - Alicja ur. 20. XI 1899. w Kartusiu
 Lekarska iżycie studia elektrone na M. W. w czasie I wojny
 pracowała w szpitalach frontowych. Została odznaczona Krzyżem
 Virtuti Militari. Otrzymała pracę w gimnazjum i Liceum im. Królowej
 Polskiej Maria w Kępnie. Po wyzwoleniu w sierpniu 1939. została
 w maszyni cywilnej w Leszku. Przesiedliła 11. XI 1939.
 IV Kępnia

I. 1979

Ko V. Jacek: Mendyrológ polskiego duchow-
 niństwa. W. W. 1977 Alcad. G. G. 12. 5. 294
 S. zia antychrystuska, Wejherowo, w. W. W.
 l. W. W.

39
7 Kotowska Maria s. M. Alicja

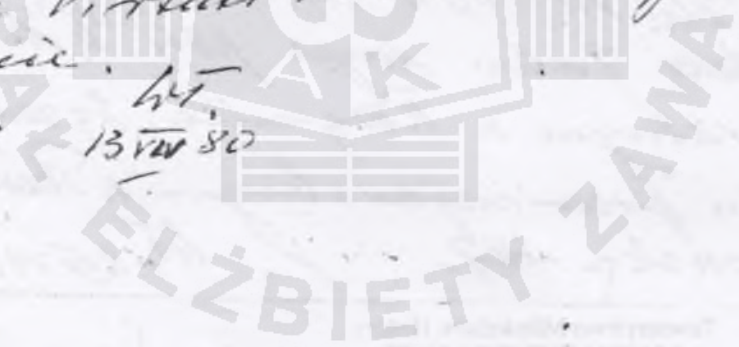
Źródło: Nekrologi zmarłych
wielu zmarłych w czasie Powstania
Narodu Jezusa Chrystusa. T. II.
od VII do XII 1891-1956, s. 92.
wydane jako wyd. pow. w domu
Generalnym w Rybniku. Egzemplar
w domu Prowincałowym w Poznaniu
ul. Głogowska 117. l. 8 VII 1980.

Towarzystwo Miłośników Historii
KOMISJA HISTORII KOBIET
W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ
Rynek Starego Miasta 29/31
00-272 WARSZAWA
tel. 831-63-14

(-) Wanda Jurkowska

Treść nekrologu potrzebna
 informacja w przytoczonych
 informacjach, zarówno Bogardka
 jak i siostra Mieczka, Kozłowski
 Narcyz przesłali swe informacje
 z "Nekrologów" ośrodku historyczno-
 tanaję informacja o uadaniu
 orderu Virtuti Militari. Wytatu,
 broliście.

Wt.
 13 VII 80



23 ~~10~~

1939

+ Kotowska Maria
Nazwisko i imię

Nazwisko panieńskie

S. Alicja
Prezencja

Nazwiska używane w czasie okupacji

Jan Zofia z Barskich
Imiona rodziców, nazwisko matki

Data i miejsce urodzenia

11 XI 1939 Lasy Piaseńskie
Data i miejsce śmierci, ew. przewieziona
pow. moryski

ŹRÓDŁA I ZAPISY BIOGRAFICZNE

Bojarska B. Piaseńnica. Wrocław 1978 Zakt. im. Dssol. 74c. 25, 5. 49

W Napis na grobie: sp. S. Alicja Kotowska C.R. ze zgrom.
woj. pomorskie, pow. moryski

Towarzystwo Miłośników Historii
KOMISJA HISTORII KOBIEC
W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ
Rynek Starego Miasta 29/31
00-272 WARSZAWA
tel. 831-63-14

24

Sióstr Zmartwychwstańek, przełożona Domu,
i dyrektorka Żeńskiego Gimnazjum i Liceum
Og. Kształcącego tegoż Zgromadzenia w
Wejherowie, aresztowana 24.Ⅹ.1939, zginęła
za wiary i ojczyznę, rozstrzelana 11.Ⅺ.1939
w lasach piasnichkich."

Rat
14.Ⅳ.80

2) Imię S. Fidei Mańkiewicz 10.Ⅳ.80

Rodzice S. Alicji Kotonickiej: Jan i Zofia z Batskich
studia kończy w 1928r, stopień magistra UW
Wydział Filozofii (sekcja chemii), studium
chemii organicznej.

Rat
14.Ⅳ.80

Adres tel. S. M. Mańkiewicz, ul. Natynińskiego 9, 84-200 Wejherowo
Zgrom. SS Zmartwychwstańek, tel. 72-22-80

39
+ Kotowska Maria

S. Alicja

Urodz. 20. X. 1899 W-wa

zgin. 1939 Łosy piasniki

Rel. S. A. Hankiewicz o niezuj. S. M. Kotowskiej T. rel.

Po otrzymaniu świadectwa dojrzałości rozpoczyna studia na Wydziale medycznym, zostaje członkiem POW. W czasie wojny w 1926r zgłasza się do pielęgnowania rannych, za tę służbę sanitariuszki otrzymała w 1932r odznaczenie państwowe. Po uzyskaniu potdyplomu z medycyny, przerywa studia i w dn. 29. X. 1922 wstępuje do Zgrom. Sióstr Zmartwychwstańców Pańskiego jako siostra Alicja; w 1924r zmienia studia zmieniając dział medyczny na filozoficzny, kończy je w 1928 uzyskując stopień magistra (chemia organiczna). Do lipca 1934r jest nauczycielką chemii w prowadzonych przez Zgromadzenie prywatnych szkołach średnich w W-wie.

Towarzystwo Miłośników Historii
KOMISJA HISTORII KOBIET
W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ
Rynek Starego Miasta 29/31
00-272 WARSZAWA
tel. 831-63-14

22.V. 1934 staje na czele nieopracowanej od Zarządu Miejsk. placówki męskowo-żydowskiej w Wejherowie, której groziła likwidacja ze względu na niski poziom. Zgromadzenie zakłada w Wejherowie dom zakonnny, na jego czele staje jako przełożona S. Kowalska i dyrektorka prywatnej żeńskiej szkoły średniej og.kształcącej prowadzonej od 1934/35, przez Zgromadzenie. Poziom szkoły się podnosi i w 1938 otrzymuje prawa szkół państwowych spełniając rolę czynnika repolonizacyjnego dzięki swemu obliczu religijno-patriotycznemu. Nazwa szkoły: Prywatne Żeńskie Gimnazjum Og.kształcące pod wezwaniem Królowej Polskiego Morza Zgrom. Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Wejherowie. S. Alieja za swą postawę patriotyczną i zasługi ma odznakę oświaty i wychowania otrzymując w 1939 od Zw. Niem Zachodnich dyplom honorowego członka. Arestowana 24.2.39, wywieziona do lasów Piaśnicy i tam zamordowana. Była ostrzeżona o aresztowaniu, ale nie skorzystała z tego, gdyż nie chciała porzucić sióstr na ręce ze strony Niemców. Rat 21.V.80

27 ~~19~~

Towarzystwo Miłośników Historii
KOMISJA HISTORII KOBIEC
W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ
Rynek Starego Miasta 29/31
00-211 WARSZAWA
tel. 831-63-14

s. Kotowska Maria

Nazwisko i imię

Nazwisko

Pseudonim

Nazwisko używane w czasie okupacji

Imiona rodziców, nazwisko matki

Data i miejsce urodzenia

wzrostek 11 XI 1939 Piasznica

Data i miejsce śmierci, ew. przetrwania

po wojnie

ZRÓDŁA I ZAPISY BIOGRAFICZNE:

*Bojarska Barbara: Piasznica. Między
palnicą i martyrologią z kadrą nad
zbrodniami hitlerowskimi w Temnie.
Wrocław. Karmawa. Kraków. Gdańsk. Łódź.
Dra rodowcy i m. Ossolin'ski. wyd. 1978.
s. 21, 22, 25, 50.*

ZWG Nr 14. - 644. - 20.000. - U8

ELŻBIETY

1. 24. 11. 1944 Węgrzyńskie aresztowania
 kierował funkcjonariusz policji białej
 kreślony z Sopota nazwiskiem S. Trocki...
 ... i parę dni później aresztowano w mieście
 i powiecie również konspiracyjnych
 naukowców, urzędników i kupców...
 (...). W dniu 24. 11. 44 dwaj funkcjonariusze
 z gestapo wtargnęli do klasztoru
 Sióstr Zmartwychwstańców przy ul. Kła-
 sztornej 9 i wyprzekradli stamtąd
 protokół zgrzeszenia, niósł Abiż
 Kotkowski i demieśli do ludzkiego sędo-
 wego sąjdującego się obok hiszpanie.

ELŻBIETY ZA

Kotowski Alicja c.d. (3)

29 13.

w brzośnie wykurzenie było dla wielu
ostatnim etapem selekcji przed zagładą.
Każdego z aresztowanych stawiano
tam przed grupą gestapoistów i prochu-
clikami wśród niezmiernego przerażenia,
niektórzy było dobitnie!

s. 25 [w Świdłowie wywiezieni są
różne daty wywiezienia wybrani studen-
ci z wyższej szkoły w Warszawie - między
24 października a 9 listopada. Najwięcej
było ponad 300 osób wywieziono w dniu
11 listopada, między innymi dyrektor...

ELŻBIETY

Gimnazjum i die. Kępczkiego, siostra Alicja
 Kotowska i nauczycielki seminaryum
 nauczycielskiego Kazimiera
 i Stanisława Pankiewicza -
 E-In to grama byli byli pedagogów
 należała do dyrektorki Wjebrowskiej
 Gimnazjum i die. Kępczkiego siostra Alicja
 Kotowska, absolwentka Uniwersytetu
 Warszawskiego, od czasu wojny pracowała
 w Warszawie i wojny światowej
 Królowej Wiktalii Miłkowskiej, której siostrę
 zandrużcała swój wzrost i dydaktyki
 podziemna nauka.

(5)

s. 50 przypis 6. Wyrazy uznania dla
 zastępy s. A. Kocowski w pracy psycho-
 kancerj i kształceniu młodzieży
 śląskiej Kaszub zawarte są w pi-
 smach Kuratora Olszyna Scholtziga -
 Fornalskiego, skierowanych do władz
 w 1939 r., przechowywanych w archiwum
 2 gabinetów śląskiej zarządcy chlebskiej
 w Toruniu. Fot. 25 gabinetu s. Alicji
 Kocowskiej w lasach
 25 IV 80 r. Piasek w lasach
 napis na tablicy f.

Stwierzenie Wandy Jurkowskiej.

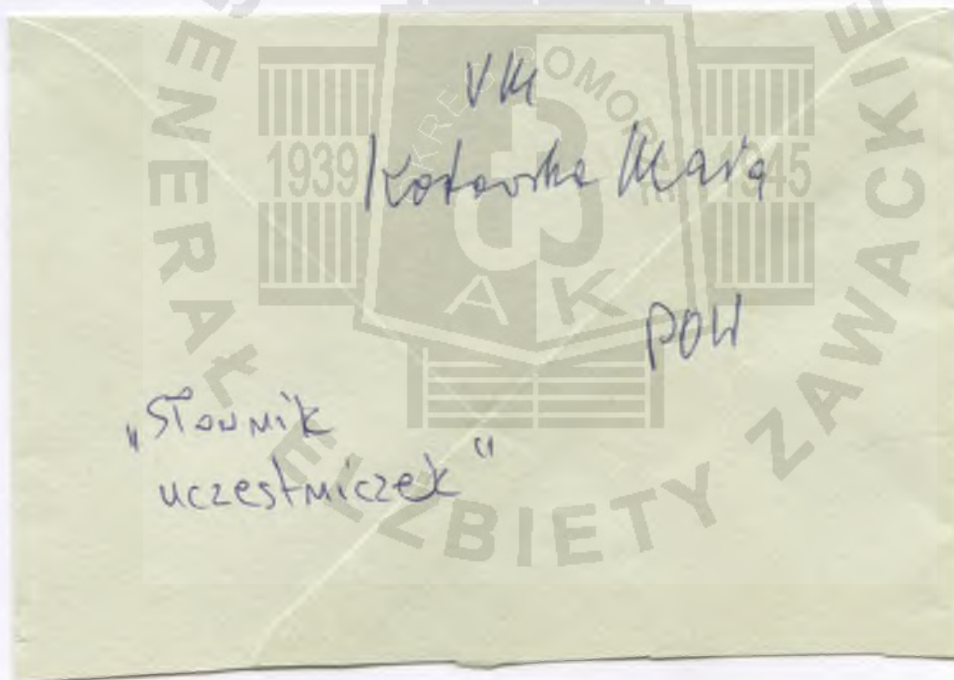
16
 brni: S. Alieja Kotovska C. R.
 lat 39
 ze Zgrom. Siestr Lwarskich wstanc
 Pretozian. Lomii i
 Kypkowska Zwiśniego Gimnazjum i
 Pricum Ogólnokształcącego tego
 Zgromadzenie w W. J. heronik,
 arsztokana 24 X 1939, Zginęła z c
 biars i Cjenzus
 rozstrzelana 11 XI 1939
 w lasach Piastwickich.

11
 28780

KOTOWSKA MARIA – s. Alicja (20 XI 1899 – 11 XI 1939), ur. w Warszawie, c. Jana i Zofii z Barskich; ukończyła szkołę średnią P. Hewelkówny w Warszawie, na Uniw. Warszawskim rozpoczęła studia medyczne, które w połowie przerwała wstępując do POW, w 1920 sanitariuszka w szpitalach przyfrontowych, w 1932 odznaczona za walkę o niepodległość Orderem Virtuti Militari; w 1922 wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego, w 1924 rozpoczęła studia na Wydz. Matem.-Przyrodniczym, które ukończyła w 1929 jako mgr biologii, następnie obroniła pracę doktorską z chemii, w 1931 uzyskała dyplom nauczycielki szkół średnich; wychowawczyni i nauczycielka chemii w szkołach średnich prowadzonych przez ss. zmartwychwstanki, od lipca 1934 matka przełożona domu zakonnego w Wejherowie oraz gimn. i lic. pod wezwaniem Królowej Polskiego Morza, czynna w Tow. Kresów Zachodnich; aresztowana przez Niemców 24 X 1939, oskarżona o działalność „dla religii i polskości”, więziona w miejscowym więzieniu, rozstrzelana w zbiorowej egzekucji w Lasach Piaśnickich k. Wejherowa; tam znajduje się jej symboliczna mogiła.

122, nr alb. 3491, fot.; 246, s. 21–22, 25, 50; 253, s. 347; 324, s. 294; 365, s. 558; 611, t. II, s. 92; 696; 1117, s. 17–23, fot.; rel.: A. Mankiewicz, Wandy Pruski, s. Anieli Wójcik, Stefani Wójcikowej.

↖ źródło: Słownik uczestniczek walk o niepodległość Polski 1939-1945, P1W, Warszawa 1988, s. 204



T: 83/Pom

34

1. N⁺ Katowska Marie Jadwige s. Alicje
2. I.,ps.
3. ur. 1899 - 1939 Piesznice
4. st.
5. Org.
6. przydz 1939 1945 rozstrzelane w Piesznicy
7. funkcje
8. nr
9. źr. Słownik Pom. Nedwisk. t. II St. uczestniczek s. 204
verte

1. Wesoł kwak ; Wesoł PRL kwak

35

- 2.
- 3.
- 4.
- 5.
- 6.
- 7.
- 8.
- 9.
- 10.



T: 83/Pom

T 83/Pom

36

1. N ⁺ Kotowska Maria Jadwiga s. Pliyer 1920 Pomona
20 XI 1899 - 17 XI 1939

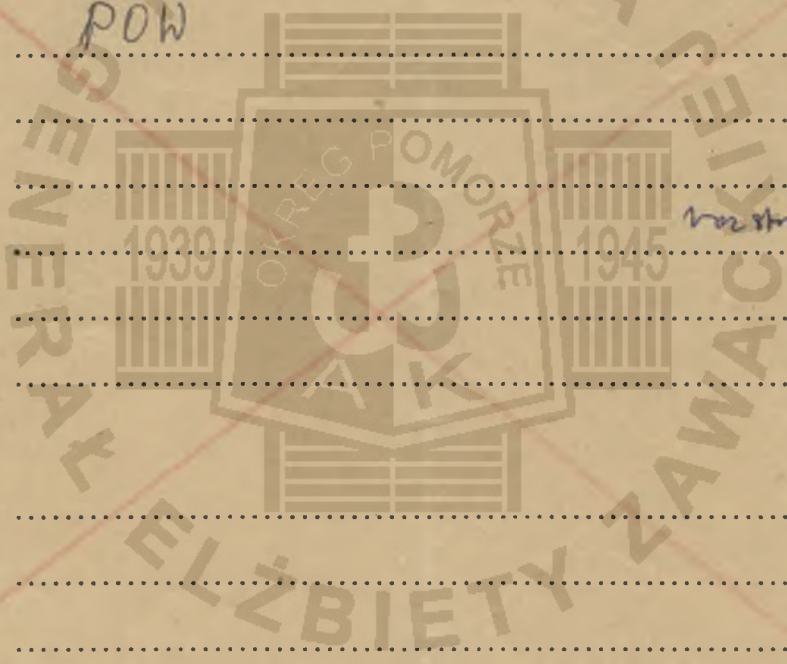
2. I.,ps.

3. ur. 1899 - 1939 Piasina

4. st.

5. Org. POW

6. przydz



rozstrzelano w Piasinie

7. funkcje

8. nr

9. źr. Słownik Pomona Udział. t. II Słownik kwatermistrzowski... 5. 204

verte

1. Herold brok; Herold PRL brok.

- 2
- 3
- 4
- 5
- 6
- 7
- 8
- 9
- 10

"Wiewna"

Ziemiński



IV / 1. Korespondencja bieżąca: Fundacji
dot. Katońskiej Narci:

1. List Fundacji do Zgromadzenia
Sióstr Zmartwychwstańek w Wejherowie
z /L. ds. 2229/POM/2000/mpis, kopia k.1 s.1
2. List Zgr. Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego
w Poznaniu z 16.06.2000 r. do Fundacji
mpis, oryg. k.1 s.2
3. List Fundacji z 4.07.2000 do
Arch. Prowincjonalnego Zgromadzenia Sióstr
Zmartwychwstańek w Poluwni, mpis
kserekop. k.1 s.3
4. Pismo Archiwum Prowincjonalnego
Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania
Pańskiego w Poznaniu z 24.07.2000 w
sprawie aktów nadania „Solomia
Instituta”, oryg. k.1 s.4



FUNDACJA

ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56)65-22-186
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KRAJOWY II ZODZIAŁ W TORUNIU NR 10901506-4675-128-00-0

Zgromadzenie Sióstr

Zmartwychwstanek

ul. Klasztorna

84-200 Wejherowo

l.dz# 2229/POM/2000

Szanowne Siostry!

Jestem dokumentalistką Fundacji Archiwum Pomorskie Armii Krajowej w Toruniu. Nasze Archiwum, którego założycielką jest Pani Profesor Zawacka, gromadzi relacje o walce konspiracyjnej na Pomorzu w latach 1939-1945, a także terrorze hitlerowskim rozszalałym w 1939 r. W zasobie naszego Archiwum znajduje się relacja o życiu i śmierci beatyfikowanej przez Papieża Jana Pawła II siostry Alicji-Marii Kotowskiej. Relacja pochodzi z 1975 r., a jej autorka jest Siostra Maria Stanisława Trepnan lub Trepnan, przepraszam, ale podpis jest nieczytelny. Pani Profesor otrzymała tę relację z Poznania. Zależy nam na uzupełnieniu informacji o Błogosławionej Siostrze Alicji i w związku z tym mam wielką prośbę: Czy moglibyśmy prosić o zdjęcie Siostry Alicji, Jej biografie publikowane w czasie procesu beatyfikacji i po nim? Czy możliwy jest kontakt z Rodziną Siostry Alicji? Mamy wprowadzić adresy sióstr i braci, ale nie wiem czy są aktualne. Siostra Alicja została także odznaczona Orderem Virtuti Militari, źródła podają 1932 r. Czy może zachował się dokument z dokładną datą jego nadania i nr ewidencyjnego.

Łączę bardzo serdeczne pozdrowienia i wyrazy szacunku.

Z poważaniem*E. Skerska*.....

Ella Skerska



Zgromadzenie Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego
Prowincja Poznańska

60-206 Poznań, ul. Głogowska 145, tel. (061) 866 58 86, tel./fax (061) 866 20 87

Wpłynęło dnia 23.6. 21
Licz. 2356 Pom 1000

Poznań, 16 VI 2000 r.

ARCHIWUM POMORSKIE

ARMII KRAJOWEJ

ul. Wielkie Garbary 2
87-100 T O R U Ń

Szanowna Pani -

Z radością przyjęłyśmy wiadomość o zainteresowaniu się postacią naszej Błogosławionej Siostry.

Przesyłamy publikacje, które ukazały się w ostatnim czasie:

- 1/ S. Alicja Kotowska: Listy
- 2/ S. Teresa Matea Florczak: Jak kropla wody w oceanie
- 3/ S. Klara Franciszka Kowalska: Miłość jest wierna do końca
- 4/ Wspomnienia współsióstr o bł. s. Alicji Kotowskiej
- 5/ Szkolne wspomnienia uczennic o bł. s. Alicji K.

S. Alicja nie otrzymała orderu Virtuti Militari lecz order Polonia Restituta. Nie posiadamy aktu nadania tego odznaczenia; staramy się o uzyskanie informacji na ten temat

Z rodziną s. Alicji jesteśmy w kontakcie.

Załączamy fotografię bł. s. Alicji.

Gdyby Archiwum było zainteresowane jeszcze czymś więcej prosimy napisać. Serdecznie pozdrawiamy.

*Teresa Matea Florczak
archiwistka*



FUNDACJA

ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-186
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY II ODDZIAŁ W TORUNIU NR 10901506-4675-128-00-0

Toruń 2000-07-04

1.dz.2390/POM/2000

Archiwum Prowincjonalne
Zgromadzenia Sióstr
Zmartwychwstania Pańskiego
ul. Głogowska 145
60-206 Poznań
S. Teresa Matea Florczak

Szanowna Siostrze!

Jestem ogromnie zobowiązana za szybką odpowiedź i publikację o Bł. S. Alicji, które wzbogacą także księgozbiór biblioteki naszej Fundacji.

Zaskoczyła nas wiadomość, że Siostra Alicja nie posiadała orderu Virtuti Militari, bowiem mówi o tym list do Fundacji z 6.01.1975 r., a jego autorką jest S. Maria Stanisława Trepnau. Potwierdza to także Tadeusz Bach w t. 2 "Słownika biograficznego Pomorza Nadwiślańskiego" na str. 476. W związku z tymi rozbieżnościami należy sądzić, że autorka listu i autor biogramu podają błędne informacje, ale co jest tego źródłem?

Pani Profesor Elżbieta Zawacka, założycielka Fundacji i kierująca jej pracą, zamierza wydać książkę, której bohaterkami będą kobiety-damy Virtuti Militari i stąd moje zainteresowanie. Bardzo dziękuję Siostrze za wyprowadzenie nas z błędu. Czy może posiada Siostra dokument potwierdzający akt nadania Siostrze Alicji orderu Polonia Restituta?

Z góry dziękuję za odpowiedź.

Łączę bardzo serdeczne pozdrowienia i podziękowania za otrzymaną przesyłkę.

Z poważaniem *E. Skerska*.....

Ella Skerska

dokumentalistka Fundacji Archiwum
Pomorskie AK w Toruniu

odpowiedzi nie list - zob. cz. II



Zgromadzenie Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego
Prowincja Poznańska

60-206 Poznań, ul. Głogowska 145, tel. (061) 866 58 86, tel./fax (061) 866 20 87

ARCHIWUM PROWINCJALNE
ZGROMADZENIA SIÓSTR
ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO
60-206 Poznań, ul. Głogowska 145

Wpłynęło dnia ¹¹ 2707
Ldz. 2507 / A P O M | 2000
D.W.

ARCHIWUM POMORSKIE

ARMII KRAJOWEJ

Ul. Wielkie Garbary 2
87-100 TORUŃ

Szanowni Państwo -

Uprzejmie informujemy, że nie posiadamy dokumentu potwierdzającego akt nadania s. Alicji Kotowskiej orderu Polonia Restituta. Czynimy starania w tej sprawie, ale do tej pory bezskutecznie.

Życzymy błogosławieństwa Bożego w pracy i serdecznie pozdrawiamy -

ARCHIWISTKA PROWINCJALNA

s. Teresa Florczak

s. mgr Teresa Matea Florczak C.R.

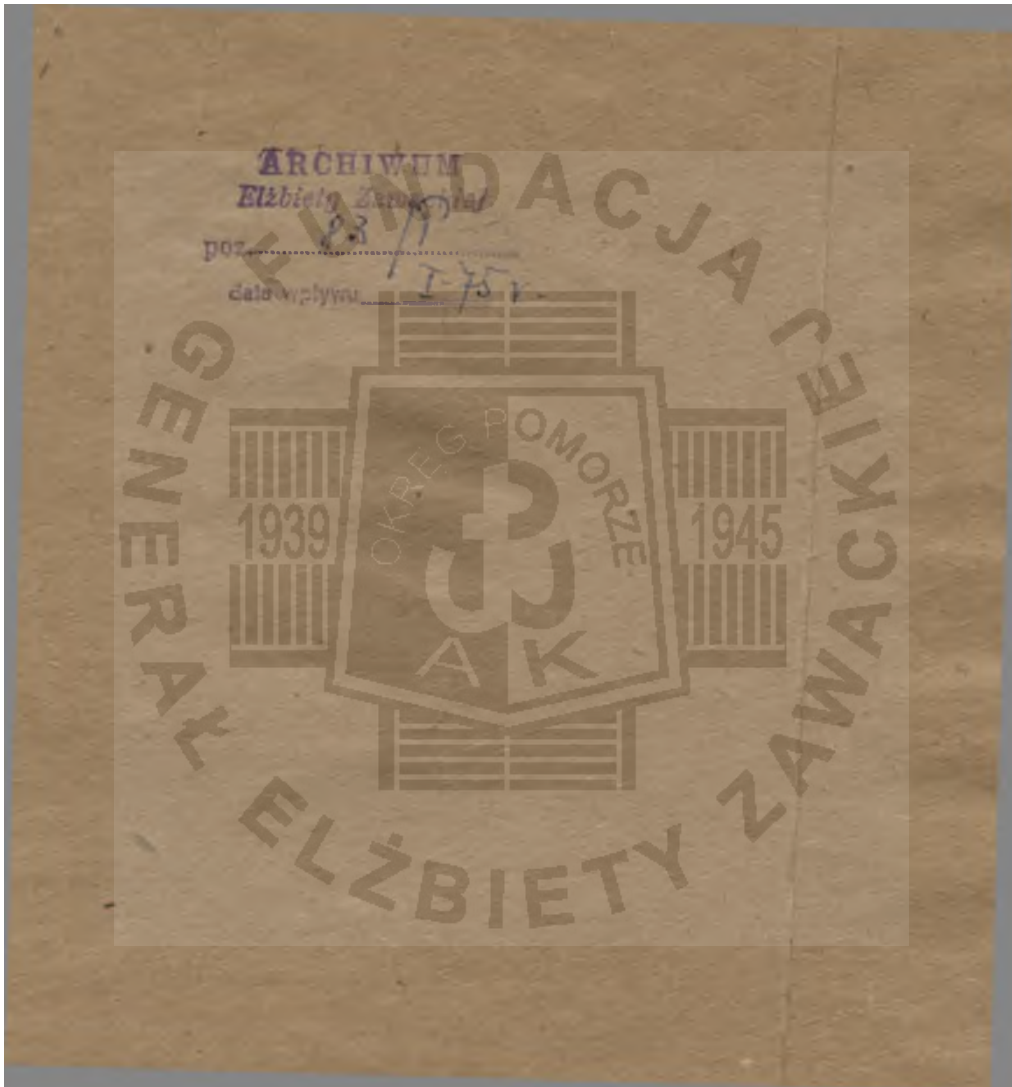
Poznań, 24 lipca 2000 r.

Maté staušesē Trepnān lub Trepnau
60-206 Poznań,
ul. Głogowska 147



Gdyńia -
- Hejherowo
~~Rościny~~

+s. Kotowska Maria Alicja



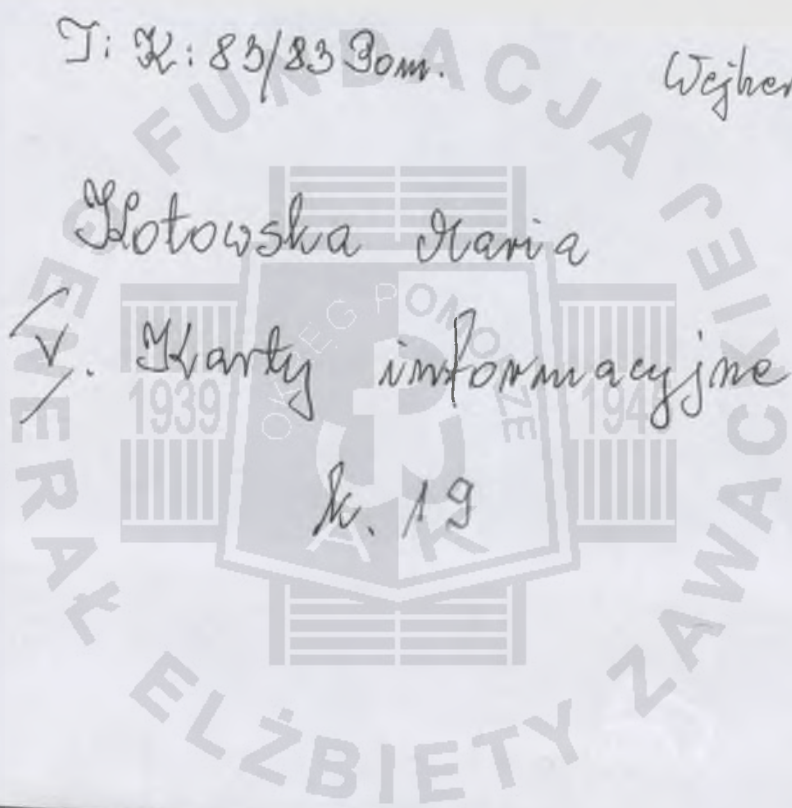
T: K: 83/83 Pom.

Wejherowo

Plotowska Maria

✓. Karty informacyjne

k. 19



Wielka Anna wiadomo nie myślała, żeby
pójść do stachu Przemyskiego

+ S. Protowska Maria, Zmartwychwstańka
oficer? 83 P
najzłota Blicja

nr 20 XI 1899 - rozstrzelana 11 XI 1939

Malowała do POW. W czasie wojny 1920 - stawiała ścianki
za co otrzymała Tytuł Honorowy 1932 r.

Czynny członek Tow. Kresów Zach., dyrektorke szkoły
in. op-knt SS Zmartwychwstańek w Łękażanach
Arrestowana przez Gestapo 24 X 39 r. w Łękażanach
"Zadziałalność dla religii i polskości"
rozstrzelana 11 XI 39 r. w Prasinach

rel S do Wandy Protosko? (Zmartwychwstańka)

12 X 34
do Wykrośca Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstańek -
Parafia św. Wacława w Wągrowie 9

2

1 2 83 Pom IX 1939
 3 nieciermyne

4 + S. Piotrowska Głoga (niekom) 5. 01. 1939
 6 7

8 Jan i Zofia z Bawskie 9 20 XI 1899, nr Warszawa

10 60-206 Poznań, Głogowska 197 11 19 XI 1939, Piesznice
 29 gromadzkiem SS Zmarsztychostand rozstrzelane

12. relacja o zamordowaniu siostry
 8. Głogowska
 Trefnan, Poznań, 29 gromadzkiem

P3/Pa

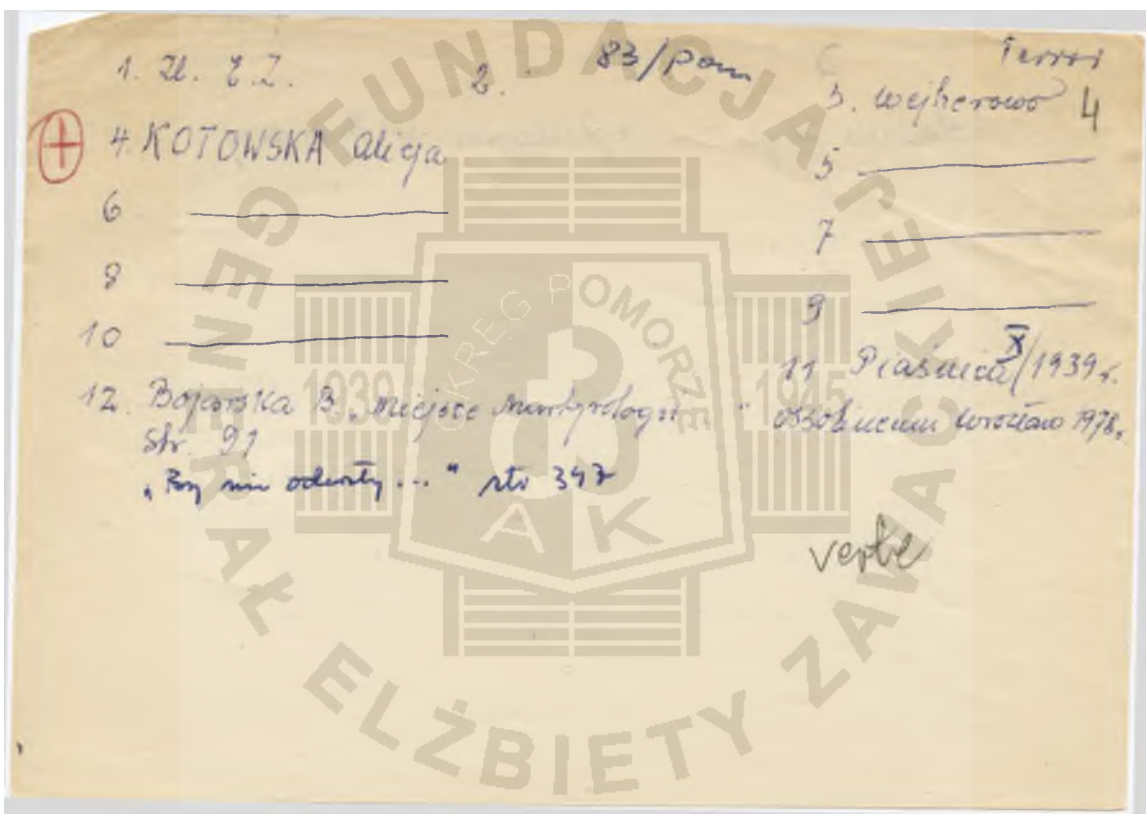
Wętkowo

+ Kotołowska Alicja

3

10 XI 1979 r. odbyły się w Wętkowie uroczystości
związane z 40 rocznicą niepodległości i kobiecej
pracy wsioty prezarony Związku Zmst-
wobuństwa Pomorskiej w Wętkowie, rozstrzelanej
w dniu 11 XI 39 r. w Piszczynie

Pomocnika 1980 / 4





1. 2. 83 P 3. Terror 39
 Karty? 5
 Konicorbyne

+4. Kotowska A. 5.
 Siostra zak. 7

6. 7.
 8. 9.

10. 11 zginęła w masowych
 egzekucjach w lasach
 12. By nie odeszły w mrok Piasunickich w par. 39r.
zapomnienia

str. 347 W pierwszych masowych egzekucjach w lasach
 Piasunickich zginęły 4 nauczycielki, w tym K. A.

5.21.3.15,

✓ 9.06.7

Pamięć

+ S. Kobińska Maria (martirystka)

Nazwisko i imię

Nazwisko panięskie

Pseudonimy

Nazwiska używane w czasie okupacji

Imiona rodziców, nazwisko matki

Data i miejsce urodzenia

Adres obecny

Data i miejsce śmierci, ew. przyczyna

ODŁA I ZAPISY BIOGRAFICZNE:

Wjherwo Kobińska

Rel. S. dr. Hardy Prowsko (martirystka)

vorte

Matejzala d. 17. 10. 1905. W czasie wojny 1920 -
służba sanitarna 26 w otym mieście. Wirtuosi Militari (193
Członek członek Komunistów. Profesor technicznych, dy-
rektorka Szkoły Złoty Ochotniczej 15. 2. 1939
Wstąpiła do wojska w Włochach.
Wstąpiła do wojska 24. 10. 1939 w Włochach
nie, za działalność dla religii i państwa. Rozstrze-
lana 11. 11. 1939 w Piaśnicy pod Włochami.

5. 11. 3. 15
Formożal

R. 247/1 Wejherowo

POW 48

+ S. Kotorńska Maria (smartrychobstanka)

innie walkomne obliżov

193 oficeru

20. 11. 1899 15-ka

+ 11. 11. 1939 w lasach
Piasnickich

L
dowodca

1) . sub. 5 obr Kowelski Przemko (smartrychobstanka)

2) Pogląd Historyczny - Giv. R. XII 4/24 Wyd. Włocławek 1976
w. re 1976r. N. Kowelski. ~~Przemko~~ Wejherowo

AMB

Pamięć

9

+Kotowska Maria-Hłoga

Nazwisko i imię

Nazwisko panieńskie

Pseudonimy

Nazwiska używane w czasie okup.

iona rodziców, nazwisko matki

Data i miejsce urodzenia

20.XI 1899. K-Ka.

Data i miejsce śmierci, ew. przy

+ 11.XI 1939 w lasach. Przejewid

ZPODEŁ I ZAPISY BIOGRAFICZNE

Przej. Historycz. m. Osmatowy R. XIX 4/74. wyd. Marek Krzyżaniak
 W-wa 1976. Dr. Kozłowski, Sylwetki naukowców i działaczy
 oświatowych Ziemi Gdańskiej " str. 558

verte.

Kotowska Maria - Aliza ur. 20 XI 1899r. w Karcowiu.
Ukończyła wyższe studia chemiczne na M.W. w czasie
pierwszej wojny świat. pracowała w szpitalach przyfronto-
wych, została odznaczona Krzyżem Virtuti Militari
Ostatnio pracowała w gim. liceum im Królowej
Polskiego Muzeum w Trejheroku.
Po krótkim okresie wzięcia w masywnej pracy
w latach Praskich 11 XI 1939r.

Ryf.

Relacja dr. Wandy Prusko (Prusko), Zmarłych
Ka.

Należała do P.O.W. w czasie wojny 1920r.
służba sanitarna - za co otrzymała
Wirtuti Militari. W 1922, czynny członek Part.
Kresów Zachodnich, dyrektorka średniej szkoły
ogólnokształcącej SS. Zmarłych w Łańsku, ~~zobacz~~
Pańskiego Wejherowie.

Arestowana przez G- po 24.10.1939r. w Wejherowie,
"za działalność dla religii i polskości".
Rozstrzelana 11.11.1939r. w Piąsownicy pod Wejherowem.

Pensore _____ Wyherma _____
 Kociemym M

+ Kotowska Maria Alisja _____ Nazwisko i imię _____ Nazwisko panięskie _____

Pseudonimy _____ Nazwiska używane w czasie okupacji _____

1030 _____ 20. XI 1899 w Warszawie _____
 on rodziców, nazwisko matki _____ Data i miejsce urodzenia _____

+ 11. XI 1939 w lasach Prasnickich _____
 Data i miejsce śmierci, ew. przyczyna _____

ZPODŁA I ZAPISY BIOGRAFICZNE
 Przegląd Książ. Oświat. R. XIX 4/74 wyd. Nasza Księgarnia
 W-wa 1976 M. Kozłowski i Sylwestri Nauczycieli Dziela
 cy Oświaty wch. Ziemi Gdańskich str. 558,
 verté

Kotowska Maria Alicja ur. 20.XI.1899 r. H-wie.
ukończyła Wyższe Studia Chemiczne na U.W.
W czasie pierwszej wojny światowej pracowała
w szpitalach przyfrontowych, została od-
znaczona Krzyżem Virtuti Militari. Ostatnio
pracowała w gimn. i liceum im. Król. Polskiego
Mona w Wejherowie. Po wkroczeniu Niemców
zginęła w masowej egzekucji w lasach
Prasnickich 11.XI.1939.

Skotowska Alicja 12 województwo
toruń 1939
siostra (zakończona) ^{zakończona} ^{depr. Gimm. i Siosem Teuszkiego 12}
areszt. powst. 1939r. zamordowana 10
Prasznicy.

Osawicka Zuzanna, Prasznica, tu zamordowana.
no 12 lip. Polaków, Dz. Białk, 1982, 2 dec. 22-24.
10/AP AK, zchorz Z. Kopeć, 1. 5/

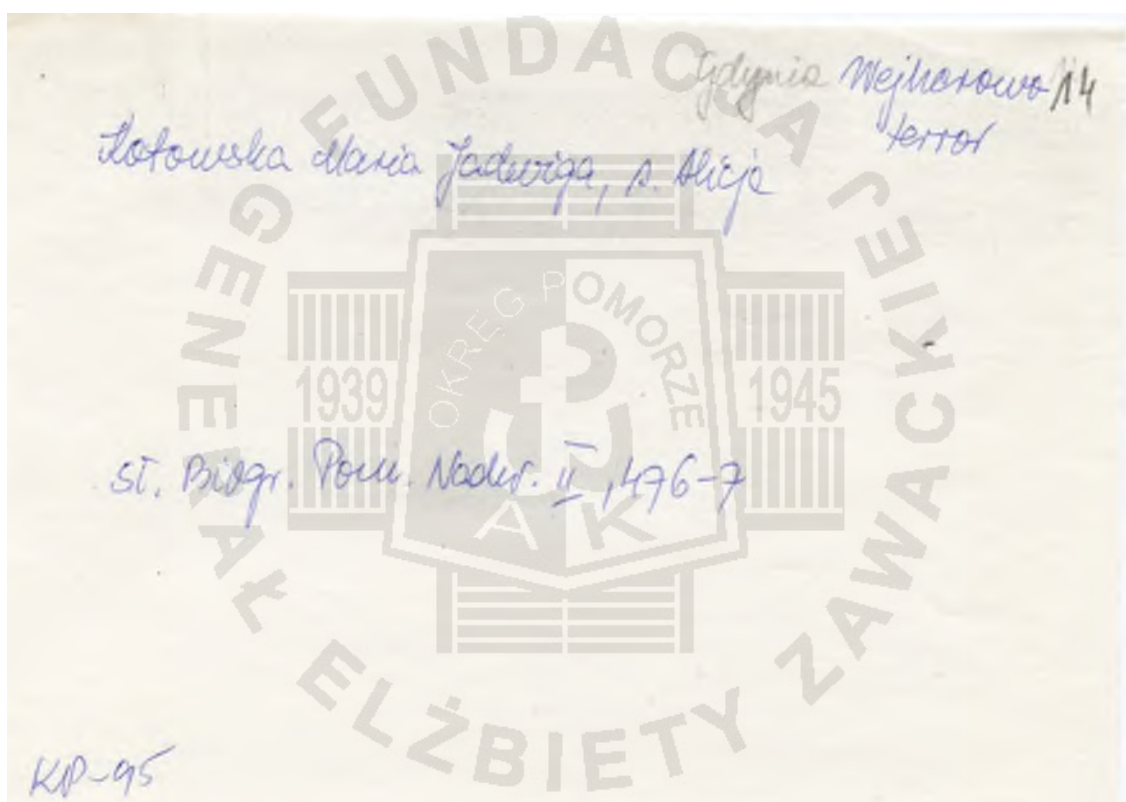
Edv, - 1994

WEJHEROWO - Gdynia
terror

15

+
1939 KOTOWSKA MARIA

ul. Słomnicka polegi. ul. W. 5... 204
od lipca 1934r. mieszkała w mieszkaniu
rationalnego w Wejherowie, ul. T. Kresat
Zachodnia; aresztowana przez Niemców, rozstrzelana
w sterczanej egzekucji w lasach Piaskieliczki.
Wejherowa



Wojnowo
terror

Wojnowska Alicja s.

15

siostra zakonna, ur. 1839 r., dyr.
szkoły średniej i protożone domu
zakonnego w Wojnowie. Zamieszka-
wała w Lesku w Piasnicy K. Woj-
nowa M. XI. 1839 r. (zmarła w Krakowie)
zob. Tow. Wpocześnie... "Stono"

H.M.M.

+ Głotowska Maria

Wejherowo 16
terror '39

13.06.1999r. beatyfikowane
przez Papieża Jana Pawła II
w czasie pobytu w Warszawie.
zob: "Gdański Przekaz" nr 1/2000
str. 5 (Bibl. PAPAL)

Wsk. V, 2000

W informacji zawartej
w liście Epromedzenia Sióstr
Zmartwychwstania Pańskiego
Prowincja Poznańska
ul. Głogowska 145
60-206 Poznań

z dn. 16.06.2000 wynika, że Siostra
Aliza nie otrzymała Virtuti Militari,
ale order Poloniae Restituta.

zob. karta, cz. IV

Wzr. VI 2000

Kotowska ^{vm} Marie

18

- + - broń o niej informacji w
"Wiernej Służbie"
w "Służbie Ojczyźnie"

D.k. 103

i

19

KOTOWSKA

- brała udział w akcji "ratowanie
noszątków z "Kampusu" - dostaw-
czynie żywności jeńcom 1939-1945

Job. Ziemińska "Prace kobiet..."
s. 71

D. W. 1903

Motowska Maria

